

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, piątek 18 lipca 1958 roku

Nr 169 (3624)

Gospodarze Łodzi i województwa w gościnie u żołnierzy

W dniu wczorajszym kierownictwo Komitetu Łódzkiego PZPR z I sekretarzem Komitetu — tow. Michał Tatarów — Majkowska, kierownictwo Komitetu Wojewódzkiego PZPR z I sekretarzem Komitetu — tow. Marianem Miśkiewiczem, przedstawiciele Prezydium RN m. Łodzi z przewodniczącym — tow. Edwardem Kaźmierczakiem oraz przedstawiciele Prezydium Woj. RN z wiceprzewodniczącym tow. Bolesławem Broniarczykiem na czele, przewodniczącym LK FJN dr Leon Nitecki w towarzystwie przedstawicieli kilku organizacji społecznych — odwiedzili żołnierzy w zgrupowaniach przeddefiladowych.

Gości oprowadzali gen. Księ żarczyk, zastępca dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego oraz gen. Tuczapki.

Dalsze państwa uznały Republikę Iracką

BELGRAD (PAP). Rząd jugosłowiański uznał nowopowstałą Republikę Iraku, a prezydent Jugosławii Tito wystosował list do premiera rządu Republiki Irackiej Kasema.

PRAGA (PAP). Rząd Czechosłowacji postanowił uznać rząd Republiki Irackiej.

SOFIA (PAP). Rząd Bułgarii uznał Republikę Iracką.

BUDAPESZT (PAP). 17 bm. rząd Węgierskiej Republiki Ludowej uznał Republikę Iracką.

Głos Polski w Sztokholmie

Przemówienie prof. Langego

SZTOKHOLM (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu kongresu na rzecz rozbrojenia i współpracy międzynarodowej wygłosił referat na temat współpracy gospodarczej delegat Polski prof. Oskar Lange.

Spotkanie z żołnierzami

Dzielnice Komitetu Frontu Jedności Narodu Łódź-Bałuty i Łódź-Staremińska oraz komitety dzielnicowe ZMS zapraszają mieszkańców dzielnic Bałuty i Staremińskiej na spotkanie z żołnierzami WP, które odbędzie się dziś o godz. 19 w świetlicy hotelu robotniczego przy ul. Krzywowej nr 5-7.

Generalna próba przed defiladą

Mijała północ, gdy w okolicach Pl. Niepodległości zaplanował wczoraj, a raczej dziś, niecodzienny ruch. Słychać było mrawcze uderzenia butów wojskowych o bruk, warkot silników, aut pancernych, ciągników artyleryjskich, wreszcie potężny grzmot wołno, jak żółwie sunących czołgów. Słychać komendy dowódców, maszerująca orkiestra. Jednostki wszystkich rodzajów broni ustawiają się do przeglądu, przed generalną próbą defilady, w takim samym szyku i ordynku, jak będą stały we wtorek, 22 lipca.

Przegrupowanie wojsk trwa dość długo bo nie łatwo jest na wąskich ulicach dochodzących do Pl. Niepodległości ustawić poszczególne kolumny tak, jak przewidują plany. Wreszcie wszystko jest gotowe. Na miejsce przybywają: wiceminister obrony narodowej gen. broni Borodziński, wiceminister obrony narodowej gen. dywizji Zarzycki oraz prowadzący defiladę w dniu 22 Lipca gen. dywizji Waryszak i generałkja.

Kolejna interwencja na Bl. Wschodzie

Spadochroniarze brytyjscy wylądowali w Jordanii

LONDYN (PAP). W czwartek rano jednostki wojsk brytyjskich zaczęły lądować w Jordanii. Korespondent Agencji Reutersa doniósł z Ammanu, że przed południem ogłoszono tam komunikat oficjalny rządu jordańskiego, oznajmiający: „Dziś rano w Jordanii zaczęły lądować siły zbrojne (w komunikacie nie podano czyje). Przybywają one na prośbę króla Husseina”.

Komunikat dowodzi legalności akcji wojsk brytyjskich tak samo, jak Stany Zjednoczone uzasadniają rzekoma legalność swojej ingerencji w Libanie: powołuje się na artykuł 51 Karty NZ.

Rada Bezpieczeństwa omawia sytuację na Bliskim Wschodzie

NOWY JORK (PAP). Rada Bezpieczeństwa wznawiała w czwartek dyskusję nad sytuacją na Bliskim Wschodzie. Porządek dzienny zawierał dwa punkty:

1) Poprzednio omawiana skarga Libanu przeciwko „ingerencji Zjednoczonej Republiki Arabskiej” w sprawę wewnętrzne Libanu i

2) zgłoszona w czwartek przez delegata jordańskiego analogiczna skarga Jordani.

Przewodniczący obrad delegat Kolumbii, Araujo zaproponował, by pierwszeństwo w dyskusji czwartkowej przyznano skardze jordańskiej. Delegat radziecki Sobolew, nie wyrażając zastrzeżeń w sprawie umieszczenia skargi jordańskiej na porządku

Rząd jordański oznajmił jednocześnie, że oprócz wojska do Jordanii przywieziono drogą lotniczą z Bahreinu (protektorat brytyjski nad Zatoką Perską) znaczną ilość paliwa.

Ostatnio Jordania zabiegała u silnie o dostawy ropy naftowej niezbędnej dla uzupełnienia zapasów swych sił zbrojnych.

Agencja Reutersa podała, iż do Jordanii przybyli spadochroniarze brytyjscy. Przetrasportowano ich samolotami z Cypru.

LONDYN (PAP). Czwartkowe posiedzenie w Izbie Gmin rozpoczęło się od oświadczenia premiera Macmillana, który poinformował, że tuż po zakończeniu sro-

dzinnym oświadczył, że obie sprawy powinny być omawiane łącznie, gdyż „sytuacja jest tak poważna, że Rada Bezpieczeństwa powinna działać szybko i nie tracić wiele czasu na sprawy proceduralne, lecz podjąć decyzje, które przyczyniłyby się do przywrócenia pokoju w Libanie i Jordanii”.

Zastrzegając sobie prawo wypowiedzi co do słuszności skargi jordańskiej, mowa podkreślił, że interwencja zbrojna Wielkiej Brytanii w Jordanii podlega niewątpliwie kompetencji Rady Bezpieczeństwa.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel Jordani, który uzasadniał skargę jordańską.

Wywody delegata jordańskiego poparł delegat brytyjski Dixon.

dowej debaty otrzymał depesze od króla Jordani, Husseina, z prośbą o niezwłoczne skierowanie brytyjskich sił zbrojnych do Jordanii.

Król Hussein — mówił dalej Macmillan — zawiadomił, że w ciągu jego informacji „miała zostać dokonana w czwartek próba przewrotu zorganizowana przez Zjednoczoną Republikę Arabską”. Celem brytyjskiej pomocy wojskowej — dowodził premier — jest ustabilizowanie sytuacji w Jordanii przez udzielenie rządowi jordańskiemu pomocy w przeciwstawieniu się agresji i zagrożeniu niezawisłości i integralności tego kraju”. Decyzja rządu brytyjskiego została powzięta po konsultacji z rządem USA, który te akcje całkowicie popiera i aprobuje.

Macmillan zaznaczył, że rząd brytyjski poinformował o tej decyzji Radę Bezpieczeństwa, jak również inne kraje Wspólnoty Brytyjskiej oraz radę NATO.

Na pytanie przywódcy opozycji laburzystowskiej, czy Hussein zwrócił się do rządu brytyjskiego jako król Jordani, czy też jako król federacji Jordani i Iraku, Macmillan odpowiedział, że Hussein występował w tym wypadku tylko w roli króla Jordani. Gaitkell zapytał następnie, czy Wielka Brytania dała Husseinowi jakisś zaowocowanie pomocy „w razie gdyby ustąpił on przywrócić swą władzę nad Irakiem”, na co Macmillan powtórzył, że „jedynym celem wystąpienia do Jordani sił zbrojnych jest utrzymanie pozycji rządu”.

AMERYKANIE ŁADUJĄ W TURCJI

WASZYNGTON (PAP). Departament Obrony podał, że grupa bojowa piechoty amerykańskiej w sile 1.600 żołnierzy rozładowała w ciągu ostatniej nocy ładownię w Adana. Miasto to leży w południowej Turcji, około 150 km od granicy syryjskiej. Rzecznik Departamentu Obrony oświadczył, że jednostka ta mogłaby być użyta do wzmożenia amerykańskich sił zbrojnych w Libanie.

Samodzielna grupa bojowa przerzucona została do Turcji z Niemiec zachodnich z rejonu Monachium — Augsburg. Grupa ta po przetransportowaniu samolotami na miejsce przeznaczenia została oddana pod rozkaz admirała Holloway, dowódcy amerykańskich sił zbrojnych na Bliskim Wschodzie.

Jak informują agencje zachodnie, także z amerykańskiej bazy w pobliżu Casablanki (Maroko) przerzucane są do Turcji działy wojskowe oraz sprzęt wojenny.

FRANCUSKI OKRET WOJENNY U WYBRZEŻY LIBANU

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse doniosła, że w czwartek w południe na wody terytorialne Libanu wpłynął francuski koraonik „De Grasse”.

Okret stanął na kotwicy o milę od portu w Bejrucie.

STARCIE WOJSK AMERYKAŃSKICH Z POWSTANCAMI W LIBANIE

PARYŻ (PAP). — Jak donosi Agencja France Presse z Damaszku, w śróde doszło do starcia między wojskami amerykańskimi, które wylądowały w Libanie, a oddziałami powstańców. Żołnierze amerykańscy zajmujący gmachy Banku Amerykańskiego w Bejrucie i parlamentu libańskiego zaczęli strzelać do pobliskich pozycji powstańców, które odpowiedziały ogniem. 10 żołnierzy amerykańskich zostało zabitych. Amerykanie opuścili następnie obydwa zajmowane gmachy.

Na stronie powstańców przeszły niektóre oddziały armii rządowej.

GIEŁDA LONDYSKA REAGUJE...

LONDYN (PAP). W czwartek na giełdzie londyńskiej znów spadły akcje wielu koncernów. Wydarzenia na Bliskim Wschodzie odbiły się szczególnie na pozycji koncernów naftowych.

W czwartek za akcje „British Petroleum Company” płacono o 6 szylingów mniej niż w środę. Akcje „Royal — Dutch Shell” spadły o prawie 5 szylingów.

Manewry wojsk radzieckich

MOSKWA (PAP). Wczorajsze dzienniki radzieckie doniosły, że 18 bm. w okęgach wojskowych — zakaukaskim i turkietańskim — rozpoczęła się manewry radzieckich sił lądowych i lotniczych.

Ostatnie przygotowania

- Okręt w darze od łodzianki
- Żołnierze oglądają włókno z drzewa i ze szkła

Duszne i parne wczorajsze przedpołudnie, zastało żołnierzy wszystkich jednostek, zgrupowanych na obozowiskach pod Łodzią na przygotowania do generalnej próby defilady. Program tego dnia, oprócz tych przygotowań był bardzo urozmaicony. Odwiedziny w obozach, goście, wizyty w łódzkich zakładach pracy, koncerty, akademie — słowem ruch olbrzymi.

Zespół orkiestrowy Śląskiego Okręgu Wojskowego dał wczoraj koncert w ZPB im. Dzierżyńskiego, a „Kilinszczacy” uczestniczyli w akademii, zorganizowanej przez ZPB im. Kunickiego — zakład, który przejął patronat nad tą jednostką. W miłej i serdecznej atmosferze upłynęły „Kilinszczakom” chwile w wyprężających już Zakładach im. Kunickiego.

Grono oficerów i żołnierzy spotkało się również wczoraj z członkami Klubu LPZ, gdzie zapoznano się z pracą tego klubu oraz wymieniono wspólne doświadczenia.

Zajrzeliśmy wczoraj na jednym z obozowisk od tzw. „kuchni” — do kuchni. Wszak nie samym powietrzem człowiek żyje. Wojsko też jeść musi.

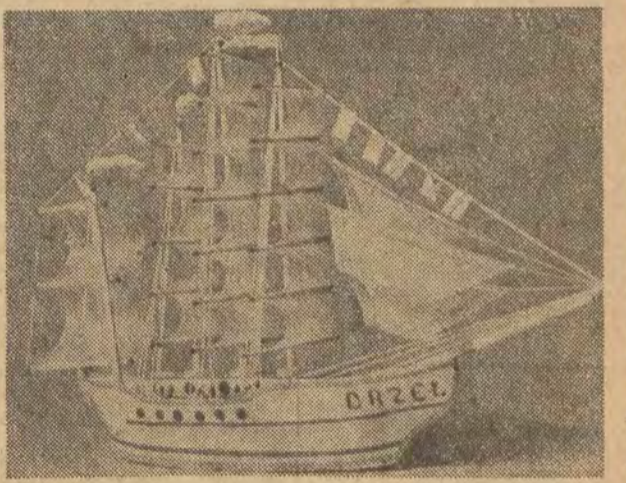


Na obozowiskach ustawiono kuchnie polowe, spiżarnie i calej tzw. „rynszunek go spodarczy”. Na zdjęciu, które widzimy obok, jeden z szefów zaopatrzenia je dnostki Marynarki Wojennej pilnie kontroluje kuchnię stróżów przy wadze, na której ustawiono olbrzymi kocioł z bockiem i pod gardem. Słynna wojskowa grochówka musi być pożywna i na mięsie.

Za chwilę kuchmistrze i podkuchcie, rozpoczyna przygotowywanie obiadu, a bocki i podgardla powędrują do olbrzymiego kotła parowego. Grochówka będzie smaczna. Zjedzą ją z apetytem marynarze, którzy wczoraj pilnie trenowali przed defiladą.

Wczoraj w naszej redakcji zjawił się niecodzienny gość. Pan Stanisław Lewandowski — inwalida i rencista, przyniósł dość okazałej wielkości pakiet. Po zdjęciu papieru na biurku redakcyjnym postawił wspaniały zagłowiec z plastyku i celulojny.

— Jest to dar mojej córki, Urszuli — powiedział — która przebywa w szpitalu i trudni się amatorsko wyrobem kukielek, ozdóbnych kaset itp. Usłyszawszy o tym, że w Łodzi przygotowuje się centralna defilada wojskowa, postanowiła przekazać ten skromny upominek dowódcy defilady — generałowi dywizji Cz. Waryszakowi. Łódka — raczej zagłowiec — wygląda imponująco (wi-



dzimy ją na zdjęciu), jest to pewnego rodzaju symbol, bowiem, jak wiadomo w herbie Łodzi w dniecie 1600. Dla upamiętnienia tegorocznej defilady w 15 rocznicę odrodzenia Wojska Polskiego i z powodu awansu generała Waryszaka na generała dywizji — Urszula Lewandowska własnoręcznie wykonała ten piękny upominek.

A oto relacja naszego wysłannika z jednego ze spotkań żołnierzy z włókniarzami.

W ŁÓDZKICH ZAKŁADACH WŁÓKIEN SZTUCZNYCH

O godzinie 12, do Zakładów Włókien Sztucznych na Widzewie zawitała grupa reprezentacyjnej orkiestry Wojska Polskiego. W grupie żołnierzy widać bardzo młode twarze. Miłych gości oprowadza po zakładzie mgr. Andrzej Filipiak, zastępca kierownika wytwórni włókien celulozowych. Produkuje włókna „z drzewa” i ze szkła, żołnierze oglądają z zaciekawieniem.

— Myśmy też dużo słyszeli o waszej orkiestrze — mówi mgr Filipiak. — Macie różnorodny repertuar i jesteście jedną z największych orkiestr wojskowych. Mjr. Leon Zawodny, pierwszy kapelmistrz usmiecha się. — Zgadza się — mówi. — Nasza orkiestra liczy ponad 80 osób, a gramy nawet utwory jazzowe.

Inż. M. Looze objaśnia, jak robi się wełnę z mleka. Najbardziej interesuje się produkcją mjr. Leon Zawodny. Zadaje mnóstwo pytań. Inżynier uprzejmie odpowiada na wszystkie.

Dochodzi godz. 14. Delegacja żołnierzy wchodzi do pomieszczenia pełnego białych puszystych kłębow „wełny z mleka”. To już koniec zwiedzania. Członkowie orkiestry żegnają się słowami: do zobaczenia w poniedziałek. Przyrzekli bowiem robotnikom, że zagrają na uroczystej akademii, w ich zakładzie.

(k)

Kategoryczny protest Chin

Oświadczenie rządu ChRL w związku z agresją imperialistyczną na Bl. Wschodzie

PEKIN (PAP). Jak podaje Agencja Nowych Chin, rząd ChRL opublikował oświadczenie w sprawie amerykańskiej ingerencji w sprawy wewnętrzne Libanu.

W oświadczeniu tym rząd ChRL podkreśla, że wysadzenie bezpodstawnym pretekstem wojsk amerykańskich w Libanie jest aktem awanturniczej polityki USA, mającej

na celu złamanie walki narodów arabskich o niezawisłość narodową, a także wywołanie napięcia międzynarodowego. Rząd i naród chiński stanowczo potępiają agresję amerykańską i dają wyraz swemu kategorycznemu protestowi.

Rząd ChRL wskazuje dalej, że mocarstwa imperialistyczne noszą się także z zamiarem wtargnięcia do Jordanii i za-

grożenia Republice Irackiej. Po dołny agresywny akt USA jest nie tylko wyraźną prowokacją wobec narodów arabskich, lecz także zagrożeniem pokoju w Azji zachodniej i na całym świecie. Takie preteksty jak „ochrona swych obywateli” i „obrona suwerenności Libanu”, w żadnym wypadku nie mogą służyć za osłonę agresywnych postępków USA.

Wszystkie pokój miłujące kraje i narody powinny zdecydowanie żądać natychmiastowego wycofania wojsk amerykańskich z Libanu i przerwania prowokacji militarnych USA.

Przemówienie delegata Polski na światowej konferencji młodzieży pracującej

PRAGA (PAP). Specjalny wysłannik PAP na pierwszą Światową Konferencję Młodzieży Pracującej donosi:

W dniu 16 bm. delegaci na konferencję mieli szczególnie pracowity dzień. W dyskusji

przemawiało 20 mówców, a wśród nich przewodniczący delegacji polskiej sekretarz CRZZ, Wiesław Kos.

Wystąpienie delegata polskiego zawierało wiele konkretnych propozycji, zmierzających do bliższego powiązania związków zawodowych z młodzieżą pracującą i zacieśnienia między-paradobowych więzów braterstwa w walce o pokój i sprawiedliwość społeczną.

Samoloty wojskowe USA nad Austrią

WIEDEŃ (PAP). Zachodniomiejska agencja DPA podaje z Innsbrucku, że mimo protestu, jak rząd austriacki złożył w ambasadzie amerykańskiej w Wiedniu, samoloty amerykańskiego lotnictwa wojskowego w dalszym ciągu przelatują nad terytorium Austrii w kierunku Włoch.

Wiesław Kos proponował m. in. powołanie przy sekretariacie SFZZ specjalnej komórki stworzonej z młodzieżowych działaczy związkowych różnych krajów, która zajmowałaby się działalnością związków zawodowych wśród młodzieży i stawałaby organem doradczym sekretariatu. Mówca uznał za szczególnie pozytywne organizowanie międzynarodowych narodów młodzieży pracującej, poświęconych sprawie ochrony pracy, zagadnieniom szkolenia zawodowego oraz innym problemom określonego zawodu.

Polski przemysł będzie produkował zegarki na rękę

WARSZAWA (PAP). Z ZSRR powrócił do Warszawy delegacja specjalistów przemysłu precyzyjnego, która prowadziła rozmowy dotyczące umowy w sprawie radzieckiej licencji na produkcję zegarków na rękę.

Delegat polski postulował również zwiększenie ilości i zakresu informacji o pracy i życiu młodzieży w biuletynach SFZZ. Uznał on także za szczególnie wskazane ściślejsze współdziałanie SFZZ i Światowej Federacji Młodzieży Demokracji, które mogłyby się przyczynić do skutecznej realizacji postulatów ekonomicznych i społecznych młodzieży pracującej oraz do pogłębienia jedności młodzieży wszystkich krajów. Mówca stwierdził następnie, że delegacja polska, która reprezentuje kraj szczególnie przez historię doświadczony, ze specjalnym zainteresowaniem wysłuchała referatu przedstawiciela japońskich związków zawodowych w sprawie udziału młodzieży w obrocie pokoju.

Od Związku Radzieckiego otrzymujemy licencje na produkcję zegarków ręcznych, opartą na bardzo mało znanym u nas typie zegarka o nazwie „Kirowskie”. Jest to zegarek nowoczesny, elegancki, cienki, z centralnym sekundnikiem.

Zegarki te będą wykonywać Zakłady Mechaniczno-Precyzyjne w Bioniu.

Uruchomienie produkcji zegarków ręcznych — ze względu na precyzję wykonania — jest sprawą trudną. Dlatego też nie można zbyt pochopnie serwać terminu rozpoczęcia seryjnej produkcji. Przewiduje się jednak, iż w 1980 r. nastąpi w Bioniu uruchomienie potokowego montażu zegarków na rękę z importowanych z ZSRR części. W 1983 r. produkcja zegarków zostanie już prawdopodobnie w pełni oparta o części wykonywane w kraju.

TO WIEŻA BABEL

KUP A NIE POZAKUJESZ

ZWIĘKZIŁY KSIĘGI

KONKURS

TO NOWY 21 NUMER

ODGŁOSÓW

W dniu 16 lipca br. zmarła nagle nieodżałowana

S. P.

z Koziarskich

JANINA MARIA WOJTYŃSKA

wieloletnia pracownica Służby Zdrowia odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi

Msza św. za spokój duszy Zmarłej odbędzie się w kościele św. Józefa przy ul. Ogrodowej w dniu 19 lipca o g. 8 rano. Wyprawdzenie zwłok z kaplicy cmentarza rzym. - kat przy ul. Ogrodowej nastąpi tegoż dnia o godz. 16, o czym powiadają pogrążeni w nieutulonym żalu

MAZ, CORKA I RODZINA

kraju

ODRA SPOKOJNA

W Głogowie, Nowej Soli i Cielicach poziom wód na Odrze w dalszym ciągu opada. Dostępna woda fala utrzymuje się tylko w Krośnie Odrzańskim (406 cm) i w Ślubicach (468 cm).

GRAD WIELKOŚCI ORZECHA

17 bm. w godzinach popołudniowych, nad Białostocką przeszła krótkotrwała lecz gwałtowna burza. Wraz z potokami deszczu spadł grad wielkości orzecha włoskiego, który wyrządził szkody w uprawach zbożowych.

Po burzy nastąpiło pewne ochłodzenie.

BAZANTY NISZCZĄ STONKĘ ZIEMNICZANĄ

Okazało się, że bażanty należą do wrogów stonki ziemniczanej. W Czechosłowacji, gdzie na 1 ha ziemi uprawnej przypada kilka bażantów, plaga stonki nie jest już żadnym problemem. Chrząszcz stonki ziemniczanej to ulubiony przysmak tego ptaka.

W związku z tym Ministerstwo Rolnictwa w porozumieniu z Ministerstwem Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego oraz Polskim Związkiem Lewieckim zamierza utworzyć w niedalekiej przyszłości kilka nowych ośrodków hodowli bażantów, głównie na Zemiach Zachodnich, gdzie niebezpieczeństwo stonki jest szczególnie duże.

W 20 MINUT KURA NA TALERZU

Myszowska Fabryka Rącznych Emaliowanych przystąpiła do produkcji nowych asortymentów towarów — praktycznych elektrycznych i oszczędzających energię. W „szybkowarach” służących do szybkiego oszczędzania gotowania będziemy mogli ugotować kapustę kiszoną w 10 minut, kurę w 20 minut, a woltowina będzie gotowa w 22 minuty. Próba produkcji „szybkowarów” już została podjęta. Do końca roku 10 tys. sztuk opuści zakład.

Uwaga, renciści!

Komunikat Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w związku z interwencjami rencistów, którzy otrzymują wypłaty rent obliczonych na podstawie nowych przepisów i wyrażają obawy o niedopłacone im

kwoty należne za okres od 1 lipca do dnia wypłaty renty w lipcu — wyjaśnia:

Zgodnie z zarządzeniem ministra pracy i opieki społecznej nr 54 wszyscy renciści, którzy otrzymali podwyższone renty starcze inwalidzkie lub rodzinne otrzymają niedopłacone kwoty łącznie z wypłatą miesięczną w następujących terminach:

Wybór „Miss Polonii 58” we wrześniu w stolicy

10 najpiękniejszych dziewcząt z całego kraju ubiegających się o tytuł „Miss Polonii 58” we wrześniu br. w Warszawie.

Wybory najpiękniejszej Polki organizuje wspólnie redakcja „Expressu Wieczornego” i Stoleczne Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych.

Wszystkie uczestniczki imprezy wyposażone będą na koszt Stolecznego Przedsiębiorstwa Imprez Estradowych przez „Gallux” w odpowiednie toalety, które otrzymają na własność.

Program artystyczny imprezy będzie bardzo bogaty. Oprócz aktorów stolecznych teatrów, wezmie w nim udział orkiestra Polskiego Radia, balet Operetki, chórczeja i in.

Łódzcy laureaci nagród Ministerstwa Kultury i Sztuki

Ministerstwo Kultury i Sztuki przyznało, z okazji Święta 22 Lipca, dyplomy i na grody pieniężne ludziom najbardziej zasłużonym na polu działalności kulturalno-oświatowej.

Nagrody te otrzymało również trzech lodzian: satyryk Horacy Safrin, działaczka biblioteczna Jadwiga Nadratowska i Stanisław Mroczkowski, kierownik i reżyser amatorskiego zespołu dramatycznego przy ZPB im. Armii Ludowej.

Naszych czytelników chciałobyśmy zapoznać z ich sylwetkami.

Horacego Safrina zastaliśmy w Wydziale Kultury RN m. Łodzi, gdzie „pełną parą” pracuje nad przygotowaniem imprez z okazji 22 Lipca. Przygotowywanie wszelkiego rodzaju obchodów i imprez, to główny dział jego pracy w Wydziale Kultury.

— Nagrodę dostałem — mówi pan Safrin — w głównej mierze za współpracę z mniejszościami narodowymi. Współpracuję z mniejszością ukraińską i towarzyskim kulturalnym żydowskim.

W Roku Mickiewiczowskim za popularyzowanie utworów i postaci wielkiego poety Horacy Safrin otrzymał z Ogólnopolskiego Komitetu Obcho-

du Roku Mickiewiczowskiego Medal Mickiewicza, Pracował również przy organizowaniu zeszło- i tegorocznych konkursów recytatorskich. Włożył w to dużo pracy i zapału.

W tej chwili przygotowuje on do druku tom humorastyczny „W moim rodzinnym mieście” o charakterze anegdotalnym, „Wybór bajek” i „Wybór wierszy z cyklu „Ludalca”.

NA ŁAMACH PRASY

NA TEMAT STAROŚCI

„Nowiny Rzeszowskie” zamieszczają korespondencje przedstawiciela Agencji Robotniczej z rozmowy z wiceprezydentem Akademii Nauk Medycznych ZSRR, prof. Piotrem Sergiejewem. Znajdujemy tam ciekawy fragment dotyczący oceny przez naukowców radzieckich tzw. walki ze starością oraz prac Ogi Lepieszynskiej: „Naszym zdaniem — mówi profesor — nie ma takich środków (przeciwdziałających starości). Nie ma eliksiru życia! Starzenie się zależy od zespołu czynników społeczno-higienicznych. Czyli walka ze starością, to stosowanie kompleksu przedsięwzięć natury społecznej, higienicznej i — rzecz jasna — medycznej. Oczywiście znamy i ceniemy wyniki badań naukowych uczonych (działu to o znane eksperymenty z nowokainą, która poiki jest wstrzykiwana, może niekiedy przywrócić niektóre funkcje organizmu) nie uważamy tego jednak w żadnym wypadku za jakiś panaceum, za środek, który odgrywałby decydującą rolę w walce o przedłużenie młodości. Jeśli zaś idzie o prace Lepieszynskiej, to nie przypisujemy im poważnego znaczenia”.

„Ja mam zębów bóle” (I have a toothache), „Już po gorączce” (the heat is past) itd. itd.”.

Felietonista nie oszczędza także najbliższego swego londyńskiego środowiska emigracyjnego. W polskim barze — pisze on — w wypiciu jednego kieliszka, prosimy o drugi, mówiąc: „Inny jeden”, czyli dosłownie tłumacząc z angielskiego „another one”. Zamawiamy „blade piwo” czyli „pale ale”. Jeszcze niedawno przed kilku laty jeździł się w Londynie „basem”, a teraz do czasu, posługujemy się „tiubem” lub „ande-graundem”. Dzieci, o ile z radzka mówią po polsku, wymawiają słowo Polska jako „Potska”.

— Posmutniałem — pisze Zygmunta Nowakowski. My również.

POLSCZYCZYNA

W tej samej gazecie znajdujemy fragmenty przedrukowanego z londyńskiego „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” felietonu Zygmunta Nowakowskiego. Znakomity felietonista zajmuje się polszczyzną uprawianą przez naszych rodaków za granicą. M. in. chodzi o samouczek niejakiego T. Zaczekowskiego, który wznowił został w 1937 r.: „Wszystkie dawne wołające o pomoc do nieba grzechy w moim naszym ojcu — pisze Z. Nowakowski — zostały starannie zachowane, ponadto zaś przybyła porcja nowych. Zostały „ślipy” (pantofle), został zwrot „utrzyj się”, jak zostało w rozmowach hotelowych zdanie „lokaj weź tego pana” (Waiter, take the gentleman) i „miejmy kolację wnet!” (Let us have some supper soon) „do jedzcia” (to eat),

TEŻ „BALTYK”

„Przed kinem „Baltyk” spoją — czytamy w „Gazecie Poznańskiej”. Nie jest to jednak przerwa wakacyjna. Po pracach przygotowawczych do na przystąpiło bowiem do kadrowej przebudowy. Jej celem jest przystosowanie „Baltyku” do wyświetlania filmów panoramicznych. Sala posiadac będzie 800-1000 miejsc oraz urządzenie stereofoniczne. — Kiedy nastąpi ponowne otwarcie kina? — pyta dziennikarz. — Za pół roku — wyjaśnia kierownik. Na to samo pytanie dyrektor OZK w Poznaniu wyjaśnia: W najlepszym razie otworzymy „Baltyk” za pół roku, ale najprawdopodobniej nie przedzie jak za rok”.

Bezdewizowa wymiana studentów polskich i radzieckich

WARSZAWA (PAP). W dr. od-wiedzi Polskę 8 wycełek studentów radzieckich — łącznie 190 osób. Taka sama liczba studentów polskich uda się w tym roku do Związku Radzieckiego. Pierwsza wycełka z Polski wyjechała ma 31 bm. Wycełki organizowane są przez TPP-R, ZSP i PTT-K w ramach wymiany bezdewizowej i trwają po trzy tygodnie.

W przyszłym roku zakres wymiany bezdewizowej ma być znacznie rozszerzony.

Radio i telewizja

PIĄTEK, 13 LIPCA

16.10 „Swojskie melodie”. 15.30 Dla dzieci odc. pow. pt. „Szkielec”. 16.00 Wiadomości. 16.05 Utwory fortepianowe współczesnych kompozytorów polskich. 16.30 Gra zespół instrumentalny W. Kazaneckiego. 18.30 „Gdzie człowiek nie może”. 17.02 (E) „Sprawy naszego miasta”. art. E. Sasa. 17.20 (E) Utwory fortepianowe w wykonaniu Haliny Czerny-Stefańskiej. 17.40 (E) Muzyka operowa. 18.10 (E) Łódzki dziennik radiowy. 18.30 Wiadomości. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 (E) „Vive la Pologne” — fragment powieści J. Skoczlewicza. 19.15 (E) „Runda z piosenką”. 19.30 (E) „Koncert życzeń”. 20.00 Dziennik Wieczorny. 20.23 Kronika sportowa. 20.45 „Rekin i syrena” — słuchowisko. 22.51 W rytmie tanecznym. 23.30 Beethoven: VIII Symfonia F-dur op. 93. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

Piątek, 13 lipca

19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 Film fabularny (E).

Wielkie problemy małego miasta

Wieluń bez „kaptura”

Nie może zacząć inaczej artykułu jak od tego właśnie „kaptura”, umieszczonego w tytule. „Wieluń w kapturze”, „Zakapturzone miasto czarnej mafii” — oto jakim znalazł się Wieluń ze spłat różnego rodzaju tygodników i gazet. Czy chce przez to stawać do polemiki z moimi poprzednikami po piórze? Nic podobnego. Nie mam też na razie zamiaru tropić „wieczorową porą”, po zakonspirowanych zaułkach, ta jennytych wieluńskich cieni. Chcę natomiast w informacyjnym skrócie pokazać najważniejsze problemy ekonomiczne Wielunia, gdyż z nich to właśnie wyrastają korzenie wielu tutejszych kłopotów i trudności.

W gabinecie przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej i posła ziemi wieluńskiej — Władysława Pawlaka, siedzi krepki niewielkiego wzrostu mężczyzna. Małe zaczerwienione oczka alkoholika nie pewnie spoglądają na przedstawiciela terenowej władzy.

— No i co będzie z nami?

Odnaleziono zapomniane publikacje St. Noakowskiego

Prof. Uniwersytetu Łódzkiego dr Mieczysław Wallis, który opracował wydane w ub. roku „Pisma” znakomitego architekta, malarza i historyka sztuki Stanisława Noakowskiego, już przed wydaniem „Pism” odnalazł w artystycznych czasopiśmie rosyjskich z lat 1899-1916 kilka zapomnianych prac Noakowskiego.

„Sa to m. in. duże artykuły „O szwedzkiej architekturze średniowiecznej” i „O muzeum zleża smaku w Stuttgarcie” oraz mniejsze prace poświęcone dziełom zdobniczym rosyjskiego, flamandzkiego i francuskiego z XVII i XVIII wieku. Jak również artykuł pt. „Skarbu artystyczne Rosji”.

Prof. Wallis znalazł też w Centralnym Państwowym Archiwum Literatury i Sztuki w Moskwie odpis nie drukowanego artykułu Noakowskiego z grudnia 1916 r. o jego koleżance ze szkoły strogonowskiej w Moskwie — Pierwuchinie (1863-1915).

Nowe książki Wydawnictwa Łódzkiego

W tych dniach w witrynach księgarskich ukazały się trzy nowe pozycje literatury młodzieżowej i dziecięcej w edycji Wydawnictwa Łódzkiego.

„Plama na Złotej Puszczy” Bolesława Mrówczyńskiego (ilustr. H. Poulain — to opowieść o drużynie harcerskiej, która podczas pobytu na obozie letnim usiłuje odnaleźć spawców pożaru puszczy. Ciekawy wątek sensacyjny z pewnością zainteresuje młodego czytelnika, a ilustracje w tekście uprzyjemnią mu lekturę.

„Nie bogowie” Bogusława Sujkowskiego (ilustr. A. Łobodzkiej), powieść historyczna, która opowiada o zagładzie państwa Azteków w wyniku wyprawy Ferdynanda Corteza w r. 1519. Powieść zaopatrzonego ilustracjami w tekście i mapą, która pozwoli czytelnikowi lepiej wyobrazić sobie dzieje bohaterów.

„Niezwykła przygoda pana Ogórka” Włodzimierza Słobodnika z ilustracjami Stanisława Sadowskiego — uroczą książeczką dla dzieci, opowiadającą o ucieczce pana Ogórka z Magdżinego talarza.

Tak więc Wydawnictwo Łódzkie, o którym niedawno pisaliśmy, z powodzeniem realizuje swoje plany, a czytelnicy otrzymują do rąk ciekawe i wartościowe pozycje.

Dlaczego znów rzuciliście pracę? Zajęcie windziarza też wam nie odpowiada?

W małych, sprytnych oczkach na chwilę błysnęło zniechęcenie. Człowiek pokręcił się niespokojnie na krześle i wzruszył ramionami.

— Owszem, odpowiada, ale było mi duszno. Dechu nie mogłem złapać. A do tego za robek za mały. Nie opłaca się pracować.

Tego rodzaju przykładów jest w Wieluniu więcej. Letnie tu mała armia „bezrobotnych”, z własnej woli, cwaniaków i pijaków walających się po ulicach i knajpach, zakłócających spokój mieszkańców. W mieście, w którym istnieje poważna nadwyżka siły roboczej, ci właśnie — próżniaki i nieroby, czynią wszystko, aby tylko migać się od roboty, ciężar utrzymania ich i swych rodzin, przetrzymując na barki władz miasta i powiatu.

Ale nie oni stanowią o najważniejszym problemie zatrudnienia. Jest ich zresztą coraz mniej i będzie coraz mniej. W opisanym powyżej wypadku postawiono kategorię rucze ultimatum: albo praca albo konsekwencja za szkolenie dla społeczeństwa tryb życia. Postawiono też zwrócić uwagę dotychczasową listę korzystających z zaopieku i pomocy miasta i usunąć tych wszystkich, którzy nie odpowiadają istotnym potrzebom.

Prawdziwym problemem miasta i powiatu są jednak nie oni, a ci, którzy chcą pracować, a dla których pracy nie ma. W powiecie wieluńskim żyje 2.500 osób poszukujących pracy, w tym 1.500 kobiet. Jest to poważnie ludność chłopska, malarz, dla której nie starcza chleba na wsi. Powiat wieluński bowiem, typowo rolniczy, charakteryzuje się gospodarskim dobrobytem. 14 tysięcy rolników posiada od 1-3 ha ziemi ornej, do tego o słabej klasie gruntów. W tych warunkach trzeba myśleć o jakim takim dorobku w mieście.

Tymczasem dorobek jest nie tak łatwy, zwłaszcza kobietom. Wynika to z topografii ekonomicznej terenu. W całym powiecie wieluńskim jest tylko jeden poważniejszy o-

biekt przemysłowy — cukrownia „Wieluń”, reszta to kilka przedsiębiorstw stolarsko-metalowych przemysłu terenowego oraz spółdzielczość pracy meblarsko-szewsko-metalowa. Poza tym 7 cegielni, 4 gozłnie, 1 przetwórnia warzywno-owocowa i coś tam jeszcze, nie licząc dopiero co rozwijającego się rzemiosła usługowego, które również stanowi osobny problem, a to ze względu na różnego rodzaju aspekty dawnej, nie zawsze praworządnej przeszłości.

Nie tak łatwo więc w warunkach, gdzie trzeba nie tylko budować, ale i naprawiać życie, wszystkim, dogodzić, od razu wyrównać krzywdy, od razu przekształcić zaniedbany od dziesiątków lat i zafasany gospodarczo powiat, w miasteczko i miasteczko płynące krainie. Nie znaczy to, aby miejscowe władze rozkładły bezradnie ręce. Wręcz przeciwnie. Wystarczy przejść się ulicami Wielunia, popatrzeć na czerwieniące się świeżą cegłą nowe bloki mieszkalne, na zabudowujące się dzisiaj, a jeszcze przed paru laty wymarłe dzielnice, zapoznać się z planem perspektywicznym rozwoju miasta i powiatu, aby zrozumieć, jak wiele uczyniły obecne władze terenowe dla swych wyborców.

Rozbudowa i budowa gospodarki wieluńskiej jest zresztą „hobby” gospodarza terenu, przewodniczącego Prez. RN i posła ziemi wieluńskiej Władysława Pawlaka, o którym wieluńscy mówią, że „zastał Wieluń drewniany (baraki na gruzach zburzonych w 39 roku domów) a zstawił murałowy”. 19 nowych bloków mieszkalnych, 707 izb oddanych dla ludności w roku ub., kończą się bloki na ul. Cmentarnej i śmiało podjęta inicjatywa do budowy domków jednorodzinnych — dowodzą stale posuwającej się naprzód przyszłości miasta.

Główny wysiłek władz idzie jednak w kierunku stworzenia szerszych możliwości zatrudnienia, potrzebującej pracy ludności. Niezależnie od rozbudowy przemysłu terenowego myśli się specjalnie o zatrudnieniu kobiet.

Powstaje więc w Wieluniu spółdzielnia pracy, która produkować będzie różnego rodzaju

artykuły z polichloru winylu oraz pracownia wikliniarska. W planie perspektywicznym miasta i powiatu przewiduje się rozbudowę przemysłu rolno-spożywczego oraz rzemiosła. Planuje się również budowę magazynu oraz przetwórnicy mięsa i jarzyn.

Brak tych urządzeń jest przyczyną poważnego marnotrawstwa surowców ziemniaczanych i hodowlanych. Transporty wieluńskiego żywności wędrują do rzeźni w Łodzi, czy Pabianicach, aby następnie to samo mięso sprzedawać z powrotem do Wielunia. Również i niezły transport z powodu słabo rozwiniętej sieci komunikacyjnej na ziemniaki powiatu wieluńskiego, przynosi poważne straty, gdyż jak wiadomo, większość jarzyn sezonowych w trakcie długich przewozów, traci nie tylko swoją świeżość, ale i niezadko i wartość użytkową.

Dlatego też wszelki gospodarz terenu zmierzające do zlokalizowania choć w części produkcji przetwórczej, opartej o naturalne surowce powiatu, powinny spotkać się z życzliwym poparciem władz centralnych i wojewódzkich. Tym bardziej, że jak dotychczas ziemia wieluńska nie należała do zbyt urozmaiciowanych. Do dziś, mimo straszliwego zniszczenia miasta, które pierwsze padło ofiarą hitlerowskich wandalów, ziemia ta nie otrzymała ani jednej inwestycji centralnej. Słabo inwestowany powiat wieluński, który mógłby przecież stać się poważnym zapleczem rolno-przetwórczym dla gospodarki krajowej, maruje wiele swych możliwości, tak chociażby oświetlenia pokłady wapienne leżące odosobnionym z braku odpowiednich funduszy.

Na środku rynku wieluńskiego wznosi się czerwonymi murami budujący się wieluński „drapacz”. Znajda w nim pomieszczenia magazynowe oraz drobne zakłady wytwórcze.

Wieluńscy patrzą na niego z zainteresowaniem, spodziewając się stuznie, iż tak poważny obiekt przyczyni się do rozwiązania niełatwych trudności — lokalowych i zatrudnienia.

Zyczymy tego serdecznie Powiatowej i Miejskiej Radzie Narodowej oraz wieluńskiemu.

K. WYRZ.

CARTE POSTALE

z Antwerpii

ANTWERPIA, 5. VII. 1958 r.

Szanowny Panie Redaktorze! Wbrew przypuszczeniom — nie przystępuję do portowym miasteczku, ani słynne na cały świat nocne życie w portowej dzielnicy Antwerpii, i nawet nie kipiące bogactwem — złotem i brylantami — stare sklepy antwerskie wywarły na mnie najsilniejsze wrażenie. Te rzeczy, w różnym, może nieco odmiennym wydaniu, można zobaczyć w wielu innych miastach europejskich i pozacoeuropejskich.



Nigdzie jednak na świecie nie można zobaczyć tak oryginalnej katedry gotyckiej o siedmiu nawach, jak w Antwerpii. I nawet nie sama katedra, ale niezwykła, mnie tak urosła, jestem natomiast do głębi wzruszony i przejęty widokiem tam oryginalnym, genialnym wprost w swej wymowie i kolorystyce, najpiękniejszym dziełem Rubensa — „Zdjęcie z krzyża”.

Zadane z jego licznych plócien, widzianych przeze mnie w wielu galeriach europejskich, nie imponuje taką pełnią dramatycznej potęgi i tak energicznym powołaniem postaci w jedną artystyczną całość, jak właśnie „Zdjęcie z krzyża”. Bije z tego obrazu

Dziennik Łódzki
ŁÓDŹ - Piotrkowska 96
POLOGNE

jaką wielkość, swobodność i powagę, która każe chylić czoła przed talentem jego twórcy.

Antwerpia jest słuszenie nazwana miastem Rubensa. Wszystko bowiem, co wielkie



Tyle miast krzywym patrzy na mnie okiem, Tyle strzał biała zawisła w moje łono cisk... Bo to, co tylko w części ma przemysłowy Lyon, Pracowicie Leodium, świątobliwa Roma, Dumna handlem Wenecja, przemożna Tuluz: Wszystkie te sztuki i przemysłu tworzy Ja w całości postadam — potężna Antwerpia! Klamiam się nisko Antwerpia i Panu, Redaktorze.

MARIAN BIELECKI

Generalne porządki

Nasza chemia przeprowadza obecnie „generalne porządki” organizacyjne. „Porządki” te objęły również szereg placówek naukowych — badawczych. M. in. powstaje nowy Instytut Ciepłej Sztucznej Organizacji i Petrochemii — na bazie dotychczasowego oddziału Instytutu Syntezy Chemicznej w Kędzierzynie. Nowy instytut mieścić się będzie w Błachowni. Inna nowa placówka — Instytut Nawozów Sztucznych — powstaje w Tarnowie, z oddziałem w Chorzowie. Zakładowe Laboratorium Badawcze w Oświęcimiu rozrasta się i przelatacza w Laboratorium Siatki i Kopolin Chemicznych, przekształcone z dotychczasowego Instytutu Kwasu Siarkowego i Nawozów Fosforowych. Równocześnie postanowiono scalić administrację kilku instytutów chemicznych w Warszawie. W wyniku tych zmian, poza rozszerzeniem prac badawczych, resort chemii osiągnie oszczędności w etatach administracyjnych — na korzyść etatów naukowych.

W. K.

Nowa polska szczepionka

Prowadzone od blisko 3 lat w Warszawskiej Wytwórni Surowców i Szczepionek, prace nad uzyskaniem szczepionki tzw. skojarzonej — uodporniającej jednocześnie przeciw tężcem, tężcowi, tężcowi i koluszowi, wstąpiły w końcową fazę. W tych dniach wyprodukowana została pierwsza, próbna seria tej szczepionki; została ona przeznaczona do badań doświadczalnych na zwierzętach. Doświadczenia potrwają do końca tego roku.

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 169 (3624) 8

Na ziemi dolnośląskiej (województwo wrocławskie) istnieje ponad 600 obiektów podległych zarówno FWP, PTEK, jak i Zarządowi Uzdrawisk, które w jednym tylko turnusie mogą przyjąć blisko 20 tys. wczasowiczów i kuracjuszy. Czyż więc można zbytnio się dziwić, iż wczasowicze z utęsknieniem wyglądają słońca. A gdy wreszcie zabłyśnie na jeden dzień, gdy spoza chmur, wylonią się łagodne zbocza Karkonoszy — hajda na Snieżkę.

Stalo się tu żelaznym zwyczajem, iż każdy niemal z wczasowiczów (i nie tylko wczasowiczów, na własne bowiem oczy widziałem dzieci z kolonii letnich w wieku od 10-11 lat zdążające na Snieżkę) musi przynajmniej raz zdobyć najwyższy szczyt zarówno Karkonoszy, jak i całych Sudetów — Snieżkę. Czesi określają jej wysokość na 1605 m npm, zaś według danych niemieckich szczyt liczy 1603 m npm. Spór o 2 metry, zażegnali Polacy — przyjmując, iż Snieżka posiada 1605 m npm.

Dlaczego jednak Snieżkę zbudowaną z twardych łupków krystalicznych, o kształcie śnieżnego stożka — nazwano Snieżką — dalszobg pozostaje dla nas tajemnicą. Śniegu na niej w lecie nie znajdziesz ani na lekarstwo. Natomiast napotkasz spore platy śnieżne na o wiele niższych (1206 m npm) zboczach Karkonoszy.

Jak już się rzekło na wstępie, jeśli tylko niebo się wygodzi, kto żyje z przybyłych na urlop, czy wycieczkę podąża wycieczkami szlakami turystycznymi w kierunku Snieżki. Wówczas na drogach górskich ruch niezłym na ulicy Piotrkowskiej. Wycieczka z wycieczką, nawoływania, okrzyki i zdjecia... O naivni, którzy liczyli na ciszę w majestacie gór!

W ŚWIĄTYNI WANG

Najbardziej ruchliwy jest szlak niebieski, który rozpoczyna się w Bierutowie, położony na wysokości 750-885 m npm. Tu u podnóża Snieżki naznaczają sobie rendez - vous turyści z prawdziwego i nieprawdziwego zdarzenia. Ci ostatni przerażeni 3-godzinna (jak wskazuje drogowskaz) wspinaczką, uciekają się do środka lokomocji. Wyśluzona ciężarówka zawiezie cię, za jedyne 15 zł, aż pod samą Snieżkę. Drogi dość dobre, po co się męczyć, trudzić, kiedy uruchomiono — zamiast wyciągu krzesłkowego, który dopiero znajduje się w budowie — komunikację samochodową pod najwyższy szczyt Karkonoszy.

Prawdziwi jednak turyści z pogardą patrzą na tych, co zajmują miejsca w

Listy z Karkonoszy

Kierunek - Snieżka (Od naszego wysłannika)

sosny (żywica skostniała i bliższy się, jak bursztył), ponad 800 lat przedtwa oryginalne, cudne rzeźby zbicia ce wnętrze. Podziwiamy smoki walczące z wężami, lwy, tury... Sama świątynia Wang cechuje niezwykła prostota (styl staro-nordycko-romański), zbudowana ją na wzór okrętów. Wokół kościółka krążą, w których rycerze składali zbroje.

Na dziedzińcu w murze okalającym świątynię widnieją płaskorzeźba przedstawiająca hrabina von Reden. Turyści najchętniej tu się fotografują.

SZCZYT ZDOBYTY, ALE...

Nie będę opisywał doświadczeń wspinaczki na Snieżkę. Niebieski szlak — po opuszczeniu świątyni Wang — wiedzie wśród dość monotonna krajobrazu. Lasy, czasem jakiś wodospad, a jedynie Mały Ślaw przypominający Morskie Oko urozmaica widoków. Zwraca jednak uwagę znaczna ilość schronisk. Do najbardziej nowoczesnych rzec można luksusowych, bezsprzecznie zaliczyć można pierwsze napotkane schronisko im. Bronisława Czepcha (1607 m npm). Ładny, drewniano-murowany budynek posiada 100 miejsc noclegowych (ani jednej sali zbiorowej), dobrze zaopatrzonej bufet, w świetlicy pianino, aparat radiowy,

NIE TYLKO ŚNIEŻKA...

Dolny Śląsk to nie tylko Snieżka. Dolny Śląsk — to m. in. malownicza kotlina jeleniogórska, dolina Lomnicka, wspaniałe wodospady, jak np. w Szklarskiej Porębie wodospad Kamieńczyka, niemniej cudne pasma gór Sudetów... Dolny Śląsk — znany jako najpopularniejszy okręg wczasowy w kraju — zciąga co roku tysiące ludzi spragnionych wypoczynku, powietrza, gór... Naprawdę warto tu przyjechać. Naprawdę warto poznać bliżej malowniczy krajobraz dolnośląski.

Kto przyjedzie — na pewno nie pożałuje. Kto raz odwiedził te ziemie — będzie stale tu powracał.

JERZY KRASKOWSKI

Wieczór pieśni i humoru żołnierskiego

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi ul. Piotrkowska 86, I piętro) organizuje w dniu 21 lipca 1958 r. o godz. 19.30.

WIECZÓR PIEŚNI I HUMORU ŻOŁNIERSKIEGO

w związku z 15-rocznicą powstania Ludowego Wojska Polskiego.

W części artystycznej wystąpi Estradowy Zespół Śląskiego Okręgu Wojskowego. Słowo wstępne wygłosi mjr. Władysław Czuba.

Wstęp za zaproszeniami, które wydaje Klub MPiK w Łodzi.

Dobrze jest nam na obozie — piszą uczennice łódzkich szkół

Coraz więcej listów przychodzi do naszej redakcji od dzieci i młodzieży, która wyjechała na letni wypoczynek. Oto co piszą uczennice łódzkich techników: włókienniczego, dzielnickiego i chemicznego, uczeńki obozu sportowego - wypoczynkowego w Koszalinie.

„Zajęcia na naszej kolonii są różnorodne i ciekawe. Dołączają nam wielu niezapomnianych wrażeń. W słoneczne dni wyjeżdżamy nad

Nowe izby mieszkalne dla widziewiaków

Rusza budowa bloków przy ul. Zbiorczej

Trzy tygodnie minęło od spotkania mieszkańców Widzewa z I sekretarzem KŁ PZPR Michałem Tańkowskim - Majkowską oraz z przewodniczącym Prezydium RN m. Łodzi - Edwardem Kaźmierczakiem.

Jak swego czasu obszernie informowaliśmy, na spotkaniu tym omówiono szczegółowo sprawę budownictwa mieszkaniowego tej dzielnicy. Dla Widzewa bowiem, podobnie jak i dla innych dzielnic naszego miasta, problem ten jest najbardziej palącym. M. in. poruszano wówczas kwestię rozbudowy terenu na ul. Zbiorczej, gdzie obecnie rozpoczęto już budowę 8 bloków mieszkalnych, zaś w przyszłości ma tu powstać olbrzymie osiedle mieszkaniowe liczące około 2 tys. izb. Na spotkaniu postulowano wybudowanie w jak najkrótszym czasie odpowiedniej ulicy na tym terenie oraz do prowadzenia wody, gazu i światła.

Jak te postulaty zostały

zrealizowane? Mielśmy możliwość dowiedzieć się o tym na wczorajszej naradzie z przedstawicielami widziewiaków z zakładów pracy, którą zorganizowało Prezydium RN - Widzew, Przewodniczący DRN - J. Milanowski poinformował zebranych o uwzględnieniu postulatów Widzewa przez Prezydium RN m. Łodzi. Zapadła już bowiem decyzja w sprawie wybudowania na ul. Zbiorczej odpowiedniej drogi, a związane z tym roboty rozpoczyna się jeszcze w tym roku. W roku następnym wykona się dalszy etap prac, w myśl którego osiedle przy ul. Zbiorczej otrzyma uzbrojenie terenu. Prezydium RN m. Łodzi zatwierdziło na tym osiedlu lokalizację dla budynków realizowanych z budownictwa przyzakładowego i spółdzielczego.

Na wczorajszym zebraniu z przedstawicielami 8 widziewiaków zakładów pracy, rozważono propozycję zorganizowania na tym terenie międzyzakładowej robotniczej spółdzielni mieszkaniowej. W tej chwili widziewskie zakłady dysponują kwotą 3 mln. złotych, które mogą przeznaczyć na cele mieszkaniowe. Trzeba więc odpowiednio środki finansowe wykorzystywać. Lokalizacja już jest (ul. Zbiorcza), pieniądze są, chodzą tylko o właściwą organizację robót. Ponieważ zorganizowanie międzyzakładowej spółdzielni mieszkaniowej zajęłoby przy najmniej 2 miesiące czasu, a w tej chwili można by było już rozpocząć roboty budowlane przy ul. Zbiorczej - postanowiono na wczorajszej naradzie przyjąć propozycję obecnego na zebraniu prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „Ogniwo” - Sokółowskiego w sprawie przejęcia przez

spółdzielnię robót budowlanych od trzech zakładów pracy. (WIFAMA, Zakłady im. Hanki Sawickiej, i Zakłady Śrub). Spółdzielnia „Ogniwo” zorganizowała własne brygady robotnicze, własną bazę materiałową i w tej chwili buduje bloki mieszkalne przy ul. Kocińskiego. W najbliższym zaś czasie rozpocznie - jak zdecydowano na wczorajszym zebraniu - wznoszenie bloków dla widziewskich zakładów pracy na ul. Zbiorczej.

Przyjęcie przez „Ogniwo” robót nie oznacza jednak, iż nie powstanie w przyszłości na Widzewie międzyzakładowa spółdzielnia mieszkaniowa typu lokatorskiego, która będzie realizować budownictwo mieszkaniowe dla robotników tutejszych zakładów pracy.

J. Krski

Wszyscy weźmiemy udział

Rozmawiamy z mgr. Stefanem Staniaszkiem z-cą przewodniczącego Komisji Funduszu Grunwaldzkiego

— Panie magistrze, ponieważ od dłuższego czasu prasa i radio podają liczne wiadomości o Funduszu Grunwaldzkim, chcielibyśmy poinformować naszych czytelników o przygotowaniach Łodzi do zbiórki na ten cel.

— Faktyczne przygotowania rozpoczęły się już 30 czerwca tzn. od powołania na plenarnym posiedzeniu KEJN, Łódzkiej Komisji Funduszu Grunwaldzkiego. Komisja ta położyła nacisk na kontakt z dzielnicami i koordynowanie ich pracy.

— Jak wygląda organizacja pracy w dzielnicach?

— Przy poszczególnych DKFJN istnieją dzielnicowe

komisje Funduszu Grunwaldzkiego, które w tej chwili przygotowują się do zbiórki ulicznej.

— A w jakich dniach będzie przeprowadzana zbiórka?

— Zbiórka na Fundusz Grunwaldzki rozpocznie się właściwie już 19 bm. W trakcie akademii z okazji 22 Lipca w Pałacu Sportowym na Zeromskiego, Dzielnicowy Komitet FJN Ruda, przeprowadzi wśród zebranych, zbiórki na Fundusz Grunwaldzki. Właściwa zbiórka uliczna trwać będzie 20 i 22 lipca, w godzinach 8-17. Udział w niej wezmą pracownicy fabryk, instytucji i organizacji społecznych a także ośrodki działalności naszego miasta, radni literaci, artyści i dziennikarze. Będzie to akcja zakrojona na szeroką skalę. Prócz ruchomych punktów zbiórki - tzn. „zbieraczy” z puszką - będą w różnych miejscach miasta ustawione stołki z puszkami. Tak np. komisja Funduszu Grunwaldzkiego przy DKFJN Śródmieście ma 35 punktów stałych i 82 punkty ruchome, a komisja Polesia zorganizowała do zbiórki na jedną zmianę aż 600 osób. Zbiórka przeprowadzona będzie na ulicach, placach zabaw, w parkach, tramwajach i miejscach wypoczynku.

— A czy są przewidziane jeszcze inne formy gromadzenia Funduszu Grunwaldzkiego?

— Tak. Przecież akcja ta zgodnie z uchwałą Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego trwać będzie aż do 15 lipca 1960 r. Od września br. rozpoczniemy więc rozprowadzanie wśród mieszkańców Łodzi cegiełek oliczkowskich, wartości od 2 do 100 zł. Będą one zawierać motyw z Matejkiowskiej „Bitwy pod Grunwaldem”. Poza tym na ogólnopolskie konto Funduszu Grunwaldzkiego PKO Nr 13-0-201 wpływają pieniądze z zabaw, loterii i imprez, oraz od osób prywatnych. Powołany udział społeczeństwa w gromadzeniu Funduszu Grunwaldzkiego ma do nieśmiało wymowę w obecnej sytuacji politycznej.

Rozmawiała: I. D.

Proces o zabójstwo Reginy Gluch OSKARŻENI płaczą się w zeznaniach

Przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi rozpoczął się proces przeciwko Alfredowi Stefanowi Szyjerowi (Łódź, Kilińskiego 50) i Henrykowi Kaczmarskiemu (Pyskowice k. Gliwice) oskarżonym o zabójstwo Reginy Gluch.

Akt oskarżenia zarzuca Szyjerowi i Kaczmarskiemu, że w dniu 16 grudnia 1957 r., działając wspólnie i w porozumieniu, zadali Reginie Gluch w jej własnym mieszkaniu przy ul. Narutowicza 29, dwa ciosy młotkiem w głowę, na skutek czego nastąpiło złamanie kości pokrywy i podstawy czaszki, wylew krwi do mózgu i śmierć. Ponadto Szyjer oskarżony jest o to, iż przywłaszczył sobie po tym zabójstwie w mieszkaniu Gluch radio „Stolica”, futro damskie, zegarek marki „Doxa”, biżuterię i inne przedmioty.

Ani Szyjer, ani Kaczmarski, na procesie do zarzucanych im przestępstw nie przyznają się. W śledztwie Szyjer dwukrotnie przyznawał się do zarzucanych przestępstw i dwukrotnie zeznania te odwoływał. Kaczmarski w śledztwie początkowo nie przyznawał się, potem po przedstawieniu mu dowodów, przyznał się i dokładnie opisał przebieg ukartowanej zbrodni. Następnie swoje zeznania odwołał.

W dniu wczorajszym sąd przystąpił do przesłuchiwania świadków, których w tym procesie zeznaje ponad trzydziestu. Jako pierwszy zeznawał św. Waław Gluch - brat zamordowanej. Twierdzi on, że w dniu 20 grudnia ub. roku, na skutek nalegań Alfre-

Już dziś...

...zaopatrujemy się w bilety na gościnne występy Teatru Polskiego z Poznania, który przyjeżdża do nas z wesołą komedią R. Niewiarowicza „Ch dwóch” (Znajda) i występować będzie w „Teatrze 7.15” od dnia 19 lipca.

W rolach głównych zobaczymy takich artystów jak - W. Olszak, J. Kaczmarski, I. Matuszewska, J. Wolska, St. Orzechowski, Zb. Graczyk i in.

Wszyscy ci, którzy pragną obejrzeć tę doskonałą komedię, mogą już zaopatrzyć się w bilety w kasie teatru, która jest czynna codziennie, od godz. 10-13 i od 16-19.30.

Z ukosa

Z wyprawy po... czerwony pasek

Czy czerwony, plastikowy pasek jest luksusem? Albo może jakimś elitarnym szczegółem garderoby? Nie podobnego - prawie każda kobieta powinna go mieć w swej garderobie zwłaszcza latem, gdy lekkie, perkalikowe sukienki wprost wymagają tego rodzaju uzupełnienia stroju.

Otóż chcę Wam powiedzieć, że z tym uzupełnieniem to ucale nie taka prosta sprawa. Taki chociażby czerwony pasek z plastiku. Zdałoby się, że drobniostka dostępna dla każdego. A nieprawda. Spróbujcie tylko dostać go w sklepie, przekonacie się, że w tym roku czerwonych, plastikowych paszczek nie ma.

Sa białe, czarne, brązowe, spotyka się nawet gładkie, gdzie niebieskie - ale czerwonych, których w ubiegłe lato było zastrzeszenie, brak.

Dlaczego? Otóż właśnie. Przekonasz się, że w kilkunastu sklepach z tego rodzaju galanterią nie ma czerwonych paszczek, zwróćmy się z zapytaniem do Woj. Związku Spółdzielczości Prac. głównego producenta tego rodzaju plastikowych drobniostek.

— Czy nie macie surowca na tego rodzaju wyroby? A może staliście się naraz dantonistami i wudacie się wam, iż klienci widzą wszystko i tak na czerwono? Skąd więc ten bojkot czerwonych paszczek?

Jak wynika z otrzymanej informacji, czerwonego plastiku jest w bród (dowodem plastikowe czerwone torebki), tylko że handel nie zamawia tego koloru. Właścicie to nie zamawia żadnego. Piszcie prosto „plastikowe paski” i koniec. A jakie - kto by sobie tam głowę zaważać. Stało się więc tak, że w tym roku sklepy łódzkie mają paski, ale nie czerwone, tak jak rok, czy dwa lata temu miały czerwone, ale nie niebieskie.

Co na to handel? Handel najczęściej twierdzi, że wystarczy ko jest w porządku, że „nie zamawia, bo tego rynek nie chce”.

Jak to jednak jest z tym rynkiem i jego potrzebami można się było onegdaj przekonać w Łodzi i w Tomaszowie Maz. W Łodzi na pokazie konfekcji dziecięcej, na którym śliczne, kolorowe ubranka zostały przez handel odrzucone jako „niechodliwe” (konkretnymi szczegółami słuzymy), i w Tomaszowie Maz., gdzie dyr. Markiewicz z Woj. Związku Spółdzielczości Prac. po zwizytowaniu tamtejszych sklepów obuwicznych i stwierdzeniu braku sandałków, dostawił 20 tys. sandałków dziecięcych odrzuconych przez handel jako artykuł „niechodliwy”.

Sandałki te zostały rozprzedane w ciągu dwóch dni. Trzeba więc było osobistego zainteresowania wytwórcy, któremu tysiące par sandałków zawalają magazyny, aby ludność Tomaszowa Maz. mogła praktycznie i tanio obuć na lato swe dzieci.

Jest to na pewno tylko jeden z przykładów wciąż jeszcze niedostatecznej elastyczności naszego handlu. Przykładów takich można by było przytoczyć więcej. Świadczy o tym albo o lekceważeniu drobnych potrzeb klienta, albo o skandalicznej wprost nieznajomości rynku.

Tak w jednym jak i w drugim wypadku zjawisko wymaga jak najbardziej zdecydowanej i energicznej interwencji.

K. WYRZ.

Z porządkiem nienajlepiej

Dozorcy do dzieła!

Do dnia 19 lipca, Łódź ma być całkowicie przygotowana do Święta Lipcowego. Mamy już 17, a niestety, nie wygląda to najlepiej.

Nie zostały jeszcze uprzątnięte zieleńce i parki miejskie. Nie zgrabiono ulicznych trawników. Gorzej jeszcze przedstawia się sprawa placów targowiskowych. MPO zrezygnowało z oczyszczania ich, gdyż posiada zbyt małą ilość pracowników, i w tej chwili targowiska pozostały bez opieki kurna, a skutek jest taki, że leżą na nich stosy śmieci.

Zarząd Gospodarki Mieszkalnej wydał specjalne zarządzenie dla dozorców całego miasta, by porządkowali swe posesje. Kontrolę wykonania robót przeprowadzają specjal-

ni inspektorzy Dzielnicowych Rad Narodowych, Dozorcy do tych, w których nie wywieziono jeszcze śmieci, oraz lokatorzy posesji, w których nie ma dozorców powinni powiadomić telefonicznie ZGM, który przysła specjalną ekipę porządkową.

W wszystkich domach, na ulicach i w parkach powinna być wzorowa czystość. Nie możemy dopuścić do tego, by za panujący nieporządek trzeba było się wstydić wobec licznie przybyłych do Łodzi gości.

(kn)

Uwaga, dzieci!

Komitet blokowy nr 44 Łódź-Śródmieście przy Terenowym Komitecie FJN nr 10, urzędza 22 lipca o godz. 17 (ul. Moniuszki) imprezę rozrywkowo-sportową dla dzieci w wieku od lat 8 do 14, zamieszkujących na terenie tychże bloków.

Na imprezę złożyć się: wysięg kolarski na hulajnogach i wysięg na rowerach młodzieżowych i dziecięcych dwa- i trójkołowych.

Zapisy dzieł przyjmuje przewodniczący komitetu blokowego nr 44 do dnia 19 bm. włącznie w godz. od 17 do 20 (ul. Sienkiewicza 31).

Nad morze, w góry, czy...

Turystyczno-wypoczynkowy repertuar na sierpień „Orbisu”, PTT-K i FWP

Zarówno lipiec, jak i sierpień to szczytowe miesiące urlopowiczy. Na spotkanie im wysła ostatnio nawet... pogoda, nie mówiąc już o instytucjach tego typu jak: FWP, „Orbis” i PTT-K, które w bieżącym roku znacznie rozszerzyły swoje usługi turystyczno-wypoczynkowe.

A oto repertuar tych możliwości na sierpień.

W dniach od 1 do 4 sierpnia wyruszy wycieczka pociągiem specjalnym do Gdyni. W sierpniu odbędą się zresztą kilka podobnych wycieczek nad morze, w zależności od ilości zgłoszeń. Planowana jest też jedna wycieczka do Zakopanego i do Krakowa oraz kilka wycieczek do Warszawy. Najbliższa wycieczka do stolicy 6 sierpnia.

Niestety, nie odbędzie się zapowiadana wycieczka do Spały z powodu braku pociągów, które potrzebne są na sprowadzenie dzieci z kolonii i na wysłanie następnego tur nusu. Akcja wyjazdów na kolonie uniemożliwiła „Orbisowi” zaplanowanie większej ilości wycieczek poza Łódź.

Wypadki do bliźszych miejscowości na terenie naszego województwa, a więc do Spały, Sulejowa, Arkadii, Nieborowa, Niebieskich Zródeł i innych organizuje co niedziela autami PTT-K. Zakłady pracy, które chcą urządzić wycieczki niedzielne dla swych pracowników mogą skorzystać z usług PTT-K. Wystarczy 4 dni wcześniej zgłosić

Udział w tej imprezie bierze około 120 łódzian. Komisja turystyki górskiej PTT-K w Łodzi organizuje co niecodziennie rajd tatrzański w dniach od 23 do 26 bm. Z Łodzi przygotowuje się na ten rajd około 200 osób.

O sierpniowych urlopowiczych pomyślał również Fundusz Wczasowy Pracowniczy. Poza powszechnie stosowanymi już formami odpoczynku na 14-dniowych wczasach - FWP w porozumieniu z „Orbisem” i „Żegluga” przygotował szereg nowych form spędzenia urlopu, form, które - jak wynika z licznych listów naszych czytelników - zdały już egzamin w czerwcu, względnie zdają go w lipcu - i to na plakat!

Mamy tu na myśli zarówno wczasy 7-DNIOWE AUTOKAREM na Mazury, i w... góry (Zakopane od 3 i 28 sierpnia; Mikołajki od 13. i 23. VIII. oraz Czorsztyn od 8. VIII.), jak i SPECJALNYM POCIĄGIEM (II zradiofonowo wanych wagonów sypialnych) trasą: Warszawa - Łódź - Poznań - Międzyzdroje - Szczecin - Trójmiasto - Olsztyn i z powrotem do Łodzi (turnusy od 1, 8, 15, 22 i 29 sierpnia). W programie tych ostatnich wczasów przewidu-

je się wiele atrakcji. M. in. w Poznaniu przedstawienie w Operze, w Międzyzdrojach - jeśli słońce dopisze - całodniowe plażowanie, a podczas pobytu w Trójmieście i Szczecinie - przejażdżka statkami po morzu.

Przyjemną formą spędzenia urlopu jest ponadto 7-dniowa podróż STATKIEM „WISLA” do GDANSKA. Wodna trasa biegnie od Warszawy poprzez Ciechocinek, Toruń, Brdyjście, (Bydgoszcz) do Gdańska i z powrotem przez Grudziądz, Chełmno, Włocławek, Płock do Warszawy.

Turnusy tych wczasów rozpoczynają się: 5, 12, 19 i 26 sierpnia.

Uzupełnieniem troski FWP o urlopowiczy są jeszcze 8-dniowe wczasy pociągiem do Kazimierza nad Wisłą (od 14 i 12 sierpnia). Atrakcją tej formy odpoczynku jest m. in. zakwaterowanie w pływającym hotelu na wodzie.

Oplata za te atrakcyjne usługi turystyczno-wypoczynkowe wynosi od 120 do 220 złotych (zależnie od wysokości opasażeń). Pełnopłatne skierowania - 560 zł.

Wszelkie formalności związane z otrzymaniem skierowania załatwia Woj. Biuro Skier. FWP (Łódź, ul. Piotrkowska 232).

WAŻNE TELEFONY

- Pogot. Międzyrajne 233-33
Pogot. Ratunkowe 404-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Osł. Infor. 359-15
Pryw. Pomoc Lek. 333-33
555-55
Pryw. Pogot. Dzieł. 300-00

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15)
„Dwa panice z Weroni” g. 19.30 (premiera)
JARACZA (Jaracza nr 27)
„15. Malborough wysusza na wojnę”
TEATR MŁODEGO WIENIA (Młocińskiego 4a)
„Czarująca szewcowa” (przedst. zamknięte)
„PANI OKO” (Kopernika 16)
„Za 7 górami” g. 10, 16.30

WYSTAWY

KLUB MP I K (Piotrkowska 86 - I piętro). Wystawa fotograficzna Eugeniusza Hanemana pn. „Impresje włoskie” - czynna g. 12-20
KLUB MP I K (Piotrkowska 86, parter). Wystawa fotograficzno-zwrotowa pn. „Piękno ziemi słupskiej” - czynna g. 12-20

MUZEUM

MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) czynna g. 9-15
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) nieczynne

CO GDZIE? KIEDY?

KINA

(W nawiasach podajemy kategorie kin)
ADRIA (II - Piotrkowska 150) „Indiański wojownik” doz. od lat 12, g. 15, 17 (19 seans zamknięty)
BALTYK - nieczynne
BYTORCOWE (II - Dworzec Kalski) „Uwaga, chuligan!” „Słask” „Swawolne kazirodki” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
GDYŃA (II - Tuwima 2) „Wiosna na ul. Zarzeźnej” doz. od lat 14, g. 10, 12.15, 14.30, 18, 20.15
Program dla najmłodszych: „Leniw zajaczek”, „Lokomotywa”, „Spodenki z kieszonkami”, „Niezwykły mecz” g. 17
ŁĄCZNOŚĆ (III - Józefów 43) „Sinha Moca” doz. od lat 12, g. 20
MODA GWARDIA (II - Zielona 2) „Bosonoga contessa” doz. od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
MUZA (II - Pabianicka 173) „Kto zabije?” doz. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15
PIONIER (II - Franciszkańska 31) „Folies Bergeres” doz. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15
POLONIA (premierowe - Piotrkowska 67) „Agnieszka wśród gangsterów” doz. od lat 18, g. 16.30, 18.45, 21
POKÓJ (II - Kazimiejska 6) „Złoty kask” - doz. od lat 18, g. 16, 18, 20

POPULARNE (II - Ogrodowa 18)

„Smiech w raj” g. 18, 20
PRZEWIOSNIE (I - Żeromskiego 76) „Kapitan z Kolonii” g. 15, 17.30, (20 seans zamknięty)
GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (II - Tuwima 34) „Na tropie V 262” g. 18, 20, doz. od lat 7

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.
PALMIARNIA (Park Tródmiejska) czynna g. 10-18
ZOO - czynna g. 9-20

Dziury aptek

Ob. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Armii Czerwonej 8, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Pl. Kościelny 8.
AS. Al. Kościuszki 48 pełni stałe dziury nocne

DZYURY SZPITALI

Polożnictwo: Bałuty, Staromiejska - Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7, Śródmieście, Ruda, Chojny - Szpital im. Curie-Skłodowskiej 15, Poleście, Widzew - Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5.
Chirurgia: I Klin. Chirurgiczna, ul. Wigury 19, Interna: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopieńskiego 22, I. Klin.
Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopieńskiego 22
Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milińska 14

SZEFA kuchni i kuchmistrzów z wynagrodzeniem do 3.000 zł zatrudni od zaraz Grand Hotel „Orbis” w Sopocie. Dla zamieszkojących bezpłatnie kwatery. Zgłoszenia przyjmuje sekcja planowania, pokój 239 w godzinach od 7 do 15. 5098-K

TRZECH robotników fizycznych do transportu, księgowego-inwentaryzatora przyjmie od zaraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chlopska” w Andrzejowie. Dojazd z Łodzi trwa 15 minut. Warunki pracy do omówienia na miejscu. 14747-G

PRZADKI, pomagaczk, tkaczy, przewijaczki, uczniów powyżej lat 16, na oddziały tkalni i przędzalni, dźwigowych, robotników na przedsiębiorstwie i tkalni robotników podwzrostowych, robotników do służby dozoru, układowych, tkaczy, przykarczaczy, przadki i pomagaczki na przędzalni odpadkowej, kierowniczy z II kat., zwozary, robotników do ekspedycji oraz robotników nie wykwalifikowanych, strażaków do straży p. pożarowej zatrudnią Z.P.B. im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 293-295, dział kadr. 4991-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOM jednorodzinny murowany (mieszkania wolne) z ogródkiem o powierzchni 1,133 m kw. z drzewami owocowymi w Łodzi, ul. Krakowska 80 sprzedam. Wiadomość na miejscu, w godz. 9-11 i 16-18. 14530 g
DOMEK (cztery izby) z cegły do rozbiórki, przy ul. Wólczańskiej 28 sprzedam. Wiadomość Jakubowski, Łódź, Rudzka 4
GOSPODARSTWO 8-morgowe, zabudowana, łąka, topole (komunikacja autobusowa, 8 km od Podłębie) sprzedam lub zamienie na domek jednorodzinny. Wiadomość - Łódź-Chojny, ul. Łazowskiego 41, m. 3. 14935
BAR koncesjonowany - centrum Sopotu - własny budynek, przepięknie urządzone, czynny - sprzedam z powodu choroby. - Makarewicz, Wzrzeszcz, Słowackiego 52 telefon 417-93 (wieczorem) 14779 g
PLACE budowlane od 10 do 15 zł za m kw. koło Łodzi, blisko stacji kolejowej sprzedam. Wiadomość, Limanowskiego 205 m. 21. 14886 g
DOMEK drewniany - w zabudkach za 55.000 zł - sprzedam. Telefon 522-32

LOKALE

POKÓJ z kuchnią zamienie na równorzędne w okolicy Politechniki. Właściciel, Nowotki 119
MIESZKANIE 5-izbowe w Krzywiniu woj. Poznań (doskonałe miejsce dla stomatologa) zamienie na mieszkanie w Łodzi. Właściciel, Główna 18-29
POKOJU sublokatorskiego z wygodami poszukuje przy kulturalnej rodzinie - samotna pracująca. Oferty pisemne „14583” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98. 14568
DUŻY pokój z małą kuchenką (częściowo wygość) zamienie na dwa pokoje z kuchnią z wygodami. Koszty zwracam - Tramajowa 5, m. 6

KUPNO

SAMOCHÓD „Wartburg”, „Moskwicz” nowy typ lub „Multispa” w dobrym stanie kupię. Tel. 421-13

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD małodrozdowy „Singer” pilnie sprzedam. Ul. Rewolucji 1905 r. 31, m. 24. 14928 g
KOCIOŁ „Strebel” B-2 członowy sprzedam, Aleksandrowska 80. 14613
MASZYNE późzozna sprzedam. Wschodnia 44, m. 1. 14607 g
MOTOCYKL „WFM” nowy nie dotarty pilnie sprzedam. Przybyszewskiego 76-23, tel. 235-64 w godz. 7-9. 14603 g
MOTOCYKL „WFM” - sprzedam. Wiadomość tel. 543-98 po godz. 16
MASZYNE do robienia swetrów „8” saneczkowa i aparat na wielką węgę i włóczkę - fabrycznie nowe - sprzedam. - Wiadomość Narutowicza 13, m. 4a, I p. godz. 10
RADIO „Syrina” w dobrym stanie niedrogo sprzedam, Karłow, ul. Wygodna 30-3. 14559
MOTOCYKL „BMW” 750 z koszem pilnie sprzedam lub zamienie na leży szy. Kurczaki 141
BLAM barani i maszynowe gubnetowa „Singer” - sprzedam. Złotowska 94-1a
MOTOROWER „Simson” fabrycznie nowy sprzedam. Sienkiewicza 46, m. 25. 14558 g
MOTOCYKL nowy „Jawa” na „16” po dotarciu sprzedam. Tel. 514-37
PROSTOWNIK seleny do ładowania akumulatorów sprzedam, Henryk Krupieńczyk, Szczecin, Bogusława 14-2, telefon 375-07. 14778 g
MASZYNE „Singer” gabi netówkę, bębnową - sprzedam okazjonalnie, tanio - Gdańska 114-6
SAMOCHÓD „Citroen BL 11” z radiem sprzedam, ul. Buczk 13. 14926 g
SAMOCHÓD „Opel Olympia” górną po kapitalnym remoncie sprzedam. Grudziądzka 3 (róg Litańskiego 207) 14881

OJCA
Juliana MROCZKOWSKIEGO
składają
RADA NADZORCZA, ZARZĄD I PRACOWNICY SP-NI PRACY „ETYKIETA”.

Koleżce Czesławowi CZEMIERZEWSKIEMU wyrazy najserdeczniejszego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają
KIEROWNICTWO, RADA MIEJSCOWA, PODST. ORGAN. PARTYNIA I WSPÓŁPRACOWNICY z INSTYTUTU PRZEMYSŁU ORGANICZNEGO - ODDZIAŁ w ZGIERZU.

Kol. Wandzie MRÓZ wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznego zgonu siostry
JADWIGI DOMINIĄK
składają
RADA NADZORCZA, ZARZĄD I WSPÓŁPRACOWNICY SP-NI PRACY im. J. DĄBROWSKIEGO w Łodzi, ul. Zamenhofa 3.

Serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu
S. i P. HELENY CZEMIERZEWSKIEJ
członkini-zakładowiczki i długoletniej pracownicy spółdzielni - składają Rodzinie
RADA NADZORCZA, ZARZĄD, KOLEŻANKI I KOLEŻDZY SP-NI P.L.I.A. „KONFEKCJA ARTYSTYCZNA”.

Mgr Jadwidze KLIMKIEWICZ-RA- CZKIEWICZ z powodu zgonu Jej
OJCA
serdeczne wyrazy współczucia składają
PRACOWNICY KLINIKI CHORÓB NERW. A.M. z ŁODZI.

NAUKA
PRZYSPIESZONY kurs motocyklowy - 60 godzin ograniczona. Praca jazdy otrzymuje słuchacz w 4 dni po zdaniu egzaminów państwowych. Zapisy przyjmuje Łódzki Klub Motorowy Piotrkowska 125 tel. 367-57
WAŻNE DLA PRACUJĄCYCH WIELOMIANOWO. Najszybciej można otrzymać prawo jazdy samochodowe, motocyklowe lub motocyklowe, ukochany kursy Polskiego Związku Motorowego prowadzone w zawodach przed i popołudniowych. Informacje i zapisy Sekretariatu PZM w Łodzi, Piotrkowska 183, tel. 278-43 - godz. od 8 do 16

ZGUBY
DNIA 15 lipca 58 r. zginał pies, młody (szuska) szansa z białym wydużonym pyskiem. Ktośkolwiek widziałby proszę za wiadomości Mielczarskiego 17, m. 10. Tel. 417-97 lub odpowiedzieć za wynagrodzeniem 4998

RÓŻNE
FUNKCJONARIUSZOM MO w Proboszczewicach ob. Czwendzie i Piątkowskiemu za odebranie skradzionych rzeczy serdeczne podziękowanie składa Helena Głębicka, zam. Proboszczewice pow. Łódź 14918 g
PENSJONAT „Tucholan-ka” w Tłeniu (las, jezioro, rzeka) ma jeszcze wolne pokoje od 15 sierpnia do końca września. W tym czasie obfitość grzybów. Blizsze informacje Wanda Kubisowa, Tłen, pow. Śwież, woj. bydgowski, telefon Tłen, nr 14
Dr KUDREWICZ specjalista wenerologicznej, skórnej, moczołowej 8-10, 13-17 ul. 22 Lipca 4. 13437 G

SKUTERY
włoskie „Lambretta” w cenie zł 22.000
bez talonów
można nabyć w Dąbrowskim Przedsiębiorstwie Zaopatrzenia Górniczego w Sosnowcu, ul. 22 Lipca nr 4.

PRZETARG
PABIANICKA FABRYKA NARZĘDZI w Pabianicach, ul. Warszawska nr 73
OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie remontu kapitalnego kotła centralnego ogrzewania systemu pionownicowo-pionnicowego o ciśnieniu koncesyjnym 9 atm., ciśnienie znamienowe 6 atm. Wydatność trwała 1 t/h. Szczegółowe oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Pabianickiej Fabryce Narzędzi w Pabianicach, ul. Warszawska nr 73 w terminie do dnia 31 lipca 1958 r.

PRZETARG
Otwarcie ofert nastąpi dnia 1 sierpnia 1958 roku. Do oferty należy dołączyć dowód wpłaty wadium w wysokości 3.000 zł na konto NBP O. Pabianicę nr 911-6-162.
Pabianicka Fabryka Narzędzi zastrzegą sobie dowolny wybór oferenta oraz prawo nieważenia przetargu bez podania przyczyn. Uchylenie się od zawarcia umowy w terminie przetargu powoduje przepadek wadium.
Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze oraz przedsiębiorstwa prywatne. Na kopertach należy zaznaczyć: „Oferta na remont kotła”. Wszelkich bliższych informacji udziela dział głównego mechanika telefon 31-41 w godzinach od 8 do 15 a w soboty od 8 do 13. 5009-K

Poligraficzna Spółdzielnia Pracy „GRYP” Warszawa, ul. Targowa 48, tel. 9-32-92
sprzeda przedsiębiorstwom państwowym lub spółdzielczym LINOTYPY JEDNOMA-LUB WIELKOFORMATOWE marki „IDEAL” i „SIMPLEX” - czynne w stanie dobrym.
Maszyny można oglądać codziennie w godzinach od 7 do 15. 5011-K

PRZETARG
REJON PRZEMYSŁU LEŚNEGO w Łodzi, ul. Zachodnia 105
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie robót wodociągowo-kanalizacyjnych na terenie tartaku P.L. w Łodzi, ul. Obr. Stalingradu 113. Do przetargu mogą staćw przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.
Szczegółowych informacji udziela dział mechaniczno-inwestycyjny rejony w godz. od 7.30 do 15.30, tel. 291-60 do 70, wewn. 49.
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 27 lipca 1958 roku.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 lipca 1958 roku o godz. 12.
Zleceniodawca zastrzegą sobie dowolny wybór oferenta oraz odstąpienie od przetargu bez podania powodów. 5010-K

UNIWERSYTET ŁÓDZKI
połącze do wiadomości, że termin składania podań do studia eksternistyczne dla nauczycieli i pracowników kulturalno- oświatowych został przedłużony
DO DNIA 30 LIPCA BR.

PRZETARG
Łęczyskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Piekarach koło Piątku pow. Łęczyska
ogłasza na dzień 24 lipca godz 10 w siedzibie przedsiębiorstwa

II PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż 1500 sztuk używanych beczek- śledziówek o pojemności 100 l. Sprzedaży dokonają się w partiach nie mniejszych od 50 sztuk przy cenie wywoławczej w II przetargu 21 zł za sztukę. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne oraz osoby fizyczne, po uprzednim uiszczeniu w kasie przedsiębiorstwa wadium w wysokości 200 zł. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 4986-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MURARZY-tylnkarzy, sztukatorów, robotników nie wykwalifikowanych oraz uczniów murarskich powyżej lat 18 przyjmujemy. Dla zamieszkojących hotel robotniczy i stołówka. Zgłoszenia: Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Łódź, Piotrkowska 55, dział zatrudnienia. pokój 107. 4799-K

PALACZY na kotły średniopiętne, ślusarzy, portierów, przyjmą natychmiast Miejskie Falandie i Fabiarnie w Łodzi, ul. Hutera nr 34a. Zgłoszenia przyjmuje referat personalny pod wyżej wymienionym adresem.

SPAWACZY elektrycznych, spawaczy autogenicznych, monterów konstrukcji stalowej, monterów kotłowych, robotników transportu wewnętrznego, monterów rurowodów - zatrudni natychmiast Energomontaż-Pólnoc Budowa Elektrociepłowni w Łodzi - II ul. Wroblewskiego 26.

50 ŚLUSARZY-monterów zatrudnią natychmiast Łódzkie Zakłady Strzetu Pożarowego w Łodzi, ul. Wólczańska 241. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr od godz. 7 do 15.

PRZADKI, pomagaczki, obciągaczki, śrubowników, przykarczacz, przewijaczki, tkaczy, uczniów powyżej lat 18 na tkalnię, ślusarzy, czyszczeni, frezerów, sprzątaczk, pracowników do straży dozoru i straży pożarnej, robotników wykwalifikowanych i nie wykwalifikowanych do pracy w zakładzie oraz samotne kobiety do pracy na okres letni na koloniach w Grotnikach w charakterze sprzątaczk - zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi, ul. Ogrodowa 17.

MAGAZYNIERA do magazynu warzywno-owocowego z praktyką i znajomością tej branzy przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo M.H.D. Art. Spół. Łódź-Ruda-Chojny, ul. Piotrkowska 113 III p., pokój 310.

DOZORCZĘ dziennego zatrudnią Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego - Oddział Reklam Neonowych w Łodzi, ul. Gen. Świerczewskiego 52.

MAGAZYN Dziennika

Miss Europy w Paryżu

Piękna Austriaczka Hanni Ehrenstrasser, która zdobyła niedawno tytuł „Miss Europy” podczas konkursu w Istambule, zawitała do Paryża.



Światowa lista czystości

Niestety, zajmujemy na niej jedno z dalszych miejsc. Dajemy się wyprzedzić wielu krajom, m. in. Węgrom, Portugalii, Urugwajowi, Unii Afrykańskiej, Kuby itd. Do niedawna dzieliliśmy na tej liście 24 miejsce — z Hiszpanią. Kolejność lokat ustalono według... kilogramów mydła zużywanego na głowę ludności.

Lista opracowana została przez Association of American Soap and Glycerine Producers. Jak wynika z tego zestawienia — najwięcej mydła zużytkowują mieszkańcy Belgii, Holandii i Szwajcarii (14,5 kg; 13,7 kg i 13,4 kg na głowę ludności). Dopiero czwarte miejsce zajmują USA (12,6 kg). Na każdego mieszkańca Polski przypada 5,3 kg. Oczywiście zużycie mydła nie jest uzależnione wyłącznie od możliwości produkcyjnych — duże znaczenie ma tu ogólny standard życiowy, poziom kulturalny ludności itd. Polska natomiast — w stosunku do innych krajów — zużywa dużo mydła do prania, górując w tym nad Szwajcarią, Holandią, Austrią, Francją, Belgią, NRF itd. Ostatnio pozycja Polski na „liście czystości” zaczyna się poprawiać; wzrasta „spożycie” mydła toaletowego oraz proszków mydlanych (co jest z kolei uzależnione od wzrostu ilości pralek).

Pierwsze syntetyczne środki piorące wyprodukowano w Polsce dopiero w 1957 roku. Wystąpił z nimi wówczas Kędzierzyn. Obecnie uruchomił podobną produkcję Oświęcim.

900 fasonów obuwia

Na ogólnopolskich targach obuwianych przemysł pokazał blisko 900 wzorów obuwia, które może produkować, gdy handel je zamówi.

NA ZDJĘCIU: Oto coś eleganckiego dla kobiet.



Radiostacja w... jelitach

Wybitni uczeni z NRD — fizyk V. Ardenne i chirurg Sprung — opracowali wzór nadajnika radiowego służącego do... badania przewodności pokarmowej. Nadajnik ten mieści się w kapsułce długości 28 mm i szerokości 10 mm. Ta mikroskopiowa stacja nadawcza ma częstotliwość ulegającą wahaniom od 1500 do 5 kilohertzów. Wahania te są uzależnione od zmian ciśnienia w jelicie. Skonstruowanie tak małego aparatu stało się możliwe dzięki postępowi techniki tranzystorowej.

Uśmiechnij się



— Nie wolno palić!

Dziś w Warszawie rozpoczyna się mecz o Puchar Davisa Polska - Włochy

Dziś rozpocznie się w Warszawie pasjonujący pojedynek — półfinałowy mecz tenisowy Włochy — Polska, strefy europejskiej pucharu Davisa.

Warto przypomnieć udział Polaków w tym pucharze, stanowiącym nieoficjalne tenisowe mistrzostwo drużynowe świata, tym bardziej, że w tym roku przypada 58 rocznica rozgrywek davis-cupowych.

Polska jest jednym z najmłodszych uczestników pucharu Davisa, rozgrywanego od 1900 roku. Debiut naszych tenisistów nastąpił w 1925 r. Przez pierwsze 5 lat doznawaliśmy sromotnych porażek, przegrywając wszystkie pojedynki do zera — w 1925 i 1926 z Anglią, w 1927 z Belgią, w 1928 z Danią i w 1929 z Anglią.

Pierwsze zwycięstwo polscy tenisści odnieśli w 1930 r., wygrywając w Warszawie z Rumunią 3:2. Bohaterem tego spotkania był jeden z najlepszych naszych tenisistów w latach międzywojennych, Ignacy Tioczyński. Nie mógł on jednak sprostać doskonałemu wówczas tenisistom Anglii i w następnej rundzie przegraliśmy z „wyspiarzami” 0:5.

W roku 1931, po zwycięstwie nad Norwegią 3:2, przegrywamy z Danią, ale już po zaciętej walce 2:3. Do 1934 r., nie jesteśmy w stanie przejść drugiej rundy rozgrywek. W 1932 r. pokonaliśmy wprawdzie Holandię 4:1, ale znowu ulegliśmy Anglii, jednak już nie do zera, a 1:4. W następnym roku stacza my dwa zacięte pojedynki z Holandią i Włochami — oba przegrywamy 2:3. I wreszcie dochodzimy do ćwierćfinału. Wygrywamy kolejno z Belgią 4:1, z Estonią 5:0 i z Grecją 5:0. Wchodzimy do ósemki obok Anglii, USA, Australii, Japonii, Niemiec, Francji i naszego obecnego przeciwnika. Ten pierwszy ćwierćfinałowy pojedynek w pucharze Davisa, rozegrany w 1935 roku w Warszawie, zakończył się



naszą porażką 3:3. Punkty dla Polaków zdobyli Tarkowski i Hebda, wygrywając z Kirbym.

W 1936 r. przegrywamy z Austrią w Wiedniu 2:3, a w następnym — w Warszawie z doskonałymi wówczas drużyną Czechosłowacji 0:5. Rok później graliśmy w tym samym stosunku z Danią, aby w następnej rundzie, po ciężkiej walce, przegrać z Mediolanem z Włochami 2:3. Rok 1939 zaczęliśmy od zwycięstwa, wygrywając w Warszawie z Holandią 4:1. W następnej rundzie natrafiliśmy na reprezentację Niemiec. Po niezwykle nerwowym przebiegu mecz ten przegraliśmy 2:3. Punkty dla Polski zdobył doskonale grający Ignacy Tioczyński.

Po wojnie zgłosiliśmy się do rozgrywek w 1947 r. Przegraliśmy wówczas w Warszawie z Anglią 2:3. Rok później oddaliśmy walkower Włochom, natomiast w 1950 roku odnieśliśmy zwycięstwo 5:0 nad Izraelem i 3:2 w pięknym meczu z Irlandią, kwalifikując się do dalszych rozgrywek. Po tych dwóch zwycięstwach po raz pierwszy doszliśmy do półfinału w strefie europejskiej i spotkaliśmy się ze Szwecją, przegrywając 1:4. W następnym roku, po wygraniu ze Szwajcarią w Zurichu 4:1, przegraliśmy w Mediolanie z Włochami 1:4.

Po czterech latach przerwy zgłosiliśmy się do rozgrywek ponownie w roku 1956. Po zwycięstwie w meczu z Austrią 3:2, doznaliśmy gorzkiej porażki z Włochami 0:5. Tenże mecz wyeliminował nas również w 1957 r. Tym razem jednak w ćwierćfinale, w którym Polska znalazła się po wysokim zwycięstwie nad Luksemburgiem 5:0 i niespodziewanym pokonaniu Chile 3:2. W ćwierćfinale Polska przegrała z Włochami 1:4.

Tegoroczny udział polskich tenisistów w pucharze Davisa jest 22 występem naszej reprezentacji w tej wielkiej imprezie. Rozpoczęliśmy bardzo dobrze i po raz drugi w historii znaleźliśmy się na miejscu w czwórkę najlepszych europejskich drużyn tenisowych. Po zwycięstwach nad Szwajcarią i Meksykiem stajemy do półfinałowego pojedynku z Włochami, z

którymi... jeszcze nigdy nie zdołaliśmy wygrać.

Piłka wodna w węgierskim wydaniu

WKS „Orzeł” organizuje międzynarodowy mecz w piłce wodnej KS Tancist Szolnok (Węgry) — „Orzeł” (Łódź).

Węgrów pamiętamy z 1956 r. Wygrali oni wówczas z Legią 6:3. Łódzianie wystąpią z członkami kadry narodowej Kaligą i Machą na czele.

Zwycięstwo Śląska (Wrocław) w Bydgoszczy

Rozegrany został wczoraj w Bydgoszczy mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi między Zawiszą (Bydgoszcz) a drużyną Śląsk (Wrocław). Zwyciężyli piłkarze Śląska 3:1.

Liga piłkarska rusza do boju Drużyny pałają chęcią rewanżu

Przymusowy odpoczynek ligowców dobiega końca — w najbliższą niedzielę przystąpią oni z nowymi siłami do drugiej kolejki mistrzostw.

Nie wszystkie jednak zespoły — mowa tu o drużynach I ligi — miały możliwość skorzystania w pełni z dobrodziejstwa miesięcznego urlopu. Niektóre z nich, jak np. bytomska Polonia, Górnik z Zabrze lub LKS wozajawski poza granicami kraju i dla nich okres odpoczynku został przez to skrócony co najmniej o tydzień. Ale i one po powrocie do domu nie ośmiękały rozbić namiotów w różnych miejscowościach klimatycznych, w trosce o możliwie najlepsze przygotowanie swych piłkarzy do serii bojów rewanżowych.

Rozgrywki rundy jesiennej odbywać się będą według kolejności, jaką mieliśmy w I rundzie. Tak więc, LKS podejmować będzie u siebie Cracovię, której jak pamiętamy, oddał punkty w Krakowie w pierwszym boju o mistrzostwo, przegrywając z nią 1:2, a Wisłę, które nie mniej (nie oze kiwaną przegraną w Bydgoszczy 1:2) zaskokowała swoich zwolenników, dana jest okazja do zrewanżowania się Polonii. I jeszcze dwa inne zespoły oczekują z niecierpliwością dnia niedzielnego, marza bowiem i one o rewanżu.

Oto Legia nie może odzwołać straconego punktu w Opolu i wiele obiecuje sobie po wizycie Budowlanych, podobnie, jak gdańska Lechia, która ma o wiele poważniejszy rachunek do wyrównania z bytomską Polonią. Leader tabel sprawił przecież gdańszczanom tegie lanie, odprowadzając ich do domu z pokątną porcją 5 bramek, nie tracąc przy tym ani jednej. Lechia zrezygnowała z obozu wyjazdowego i czyniła na własnym podwórku przygotowania jest pod tym względem jedynym wyjątkiem wśród zespołów I ligi. Niewątpliwie w tym nociąg niecciu Lechii jest wiele racji, sama przecież mieszka nad morzem, więc gdzie ma szukać lepszych warunków.

W pozostałych dwóch meczach niedzielnych zmierzą się Ruch z Gwardią oraz Górnik ze Stalą. Występ chorzowian w Warszawie był wyjątkowo udany. Wynik nie rozstrzygnięty 1:1 z tak niebezpieczną na własnym boisku drużyną stołeczną, był osiągnięciem nie lada. W późniejszej fazie rozgrywek Ruch walczył ze zmieniającym szczęściem i ostatecznie zakończył I rundę na piątej lokacie tabeli, chociaż jakiś czas był nawet liderem.

Co przyniesie spotkanie niedzielne? Na pytanie to trudno dać wiążącą odpowiedź, tak samo zresztą, jak niesposób przewidzieć wyniki pozostałych meczów. Na pewno dyskwalifikacja Lentnera i Pohla nie wzmocni szans Górnika i nie dziwiłoby się zbytnio, gdyby słabutka Stal rozpoczęła rundę rewanżową od wywiezienia punktów z Zabrze.

Jutro Legia (W-wa) — Unia (Leszno) Potem indywidualne mistrzostwo Polski na żużlu

Zwolennicy wyścigów żużlowych mieć będą nie lada atrakcję. Otoż WKS „Orzeł” organizuje jutro (sobota), o godz. 18, na torze przy Pl. 9 Maja mecz o mistrzostwo I ligi między Legią (Warszawa) a Unią (Leszno).

W obu zespołach zobaczymy doskonałych zawodników, którzy są reprezentantami Polski. Najciekawiej zapowiadają się pojedynki z udziałem Zyty, Suchockiego i Kujazera. W drużynie wojskowych pojeździe były wychowanki Tramwajarza, Pokrzywa. Pierwsze spotkanie rozegrane między tymi klubami w Lesznie zakończyło się niepowodzeniem Legii. Teraz dojdzie więc do meczu rewanżowego.

Natomiast 27. bm. rozegrany zostanie w Łodzi półfinał mistrzostw indywidualnych Polski. Zawody organizuje Tramwajarz. Łódź reprezentowana będzie przez Wróżyńskiego. Program przewiduje 20 biegów z udziałem żużlowców z 13 klubów.

Poczekamy do soboty Nie doszło do próby bicia rekordu Polski

Nadszpedzanie dużo widzów zebrało się wczoraj na trybunie żużlowej w Helenu, by być świadkami bicia rekordu Polski przez kolarzy Gwardii. Niestety ze względu na silny wiatr nie doszło do próby. Wyścig przesunięty został na sobotę i odbędzie się on w ramach mistrzostw kolarskich Polski.

W związku z mistrzostwami Polski przyjechał ma do Łodzi specjalna komisja która zbadała ma tor w Helenu i zdecydowała o potrzebie jego przebudowy.

Pobyt członków komisji z Warszawy powinien być przez działaczy kolarskich w Łodzi wykorzystany na zbadaenie możliwości wmontowania w Pałac Sportowym toru kolarskiego. (n)

Trzeba odwiedzić Poradnię Sportowo-Lekarską

Wojewódzka Poradnia Sportowo-Lekarska w Łodzi przypomina działaczom sportowym i trenerom o konieczności przeprowadzenia badań sportowo-lekarskich przed pozyskaniem sportowców przed przystąpieniem ich do treningu.

WPSL prosi działaczy i trenerów o zgłaszanie swych zawodników do badań sportowo-lekarskich do Ambulatorium Wojewódzkiej Poradni Sportowo-Lekarskiej w Łodzi, ul. Próchnika 11, prawa oficyna 2 piętro, telefon 275-75, które czynne jest codziennie od godz. 17 do 20.

Żużlowiec St. Różański nie żyje

Podczas I-ligowego meczu żużlowego Stal (Rzeszów) — Górnik (Rybnik) (13 bm.) uległ wypadkowi znany zawodnik Rzeszowa Stanisław Różański.

Na skutek doznanych obrażeń St. Różański zmarł w szpitalu nie odzyskawszy przytomności. Cały Rzeszów w którym sport żużlowy cieszy się olbrzymią popularnością, jest głęboko wstrząśnięty śmiercią sportowca, który zaskarbił sobie wielką sympatię publiczności. (RM.)

Mecz rozpocznie się singlem Pietrangeli — Skonecki

Półfinałowe spotkanie Pucharu Davisa Włochy — Polska, które 18-20 bm. rozegrane zostanie w Warszawie, rozpocznie się od pojedynku Pietrangeli — Skonecki. Tak zdecydowało losowanie, które odbyło się w domku klubowym na kortach Legii. W drugiej grze pojedynczej spotkają się Licia — Siroła, którego kapitan włoski p. Canale, zdecydował się ostatecznie wystawić do singla.

Do gry podwójnej, która odbędzie się w sobotę, Włosi zgłosili Sirołę i Pietrangelego z tym jednak, że istnieje jeszcze możliwość zmian. Kierownictwo drużyny polskiej nie podało jeszcze nazwisk debiutantów. W pierwszej grze pojedynczej w niedzielę zobaczymy Włocha Pietrangeli i Licia, a drugiej zaś spotkają się Siroła ze Skoneckim.

Po losowaniu kapitanowie drużyn uzgodnili również szereg spraw technicznych. W dni pochmurne spotkania trwać będą do godz. 20, natomiast w wypadku sprzyjającej pogody — do godz. 20.30. Zmiana płek nastąpi pierwszy raz po 7 gemach, a następnie po 9 gemach.

Obsługa radiowa meczu tenisowego

Obsługa radiowa meczu tenisowego o Puchar Davisa Polska — Włochy przedstawia się następująco:

W pierwszym dniu meczu (piątek, 18 bm.) bezpośrednie transmisje w godzinach: 17.45—18.00 i 18.30—19.30 w programie I.

W sobotę reportaż dźwiękowy z gry podwójnej w kwaterze sportowej — godz. 20.23 (program II).

W niedzielę transmisja w godzinach 18.00—19.00 w programie I.

Za naszym pośrednictwem

★ Franz Maess z NRD poszukuje... ★ Kto przebywał w obozie w Berlinie?

Obywatel Franz Maess z NRD zwrócił się do nas z prośbą o ewentualne umożliwienie mu nawiązania kontaktu z polskimi obywatelami, wysłanymi w czasie okupacji na roboty przymusowe do Magdeburga, Baustelle Koernerplatz — Luft schutzbunker.

Ob. Maess podaje, że na tym placu budowy pełnił funkcję Bauschreibera, że jako antyfaszysta pomagał w czym mógł robotnikom przymusowym z Polski, Belgii i Holandii. Znał im był pod pseudonimem „Franz”. Przedstawicielem wszystkich obywateli na tej Baustelle był wtedy Belg Maurice Vitte.

W liście swoim Maess przytacza oza fakt, że wystąpił pomimo zakazu — zezwolenie na urlop dla wielu robotników polskich. Nazwisk nie pamięta. Ma nadzieję, że pozostali przy życiu robotnicy polscy z tej grupy pamiętają go. Prosi o odszuka

nie ich celem otrzymania od nich danych o jego stosunku do obywateli, jako Hustrację do działalności niemieckiego ruchu oporu.

Jeśli ktoś był na przymusowych robotach w Magdeburgu proszony jest o podanie swego adresu do Zarządu Łódzkiego ZBoWiD, ul. Piotrkowska 106, II piętro w godz. od 11 do 18

W czasie wojny znajdował się w Berlinie oboz polskich obywateli sprawowanych przez hitlerowców i zatrudnionych przy oczyszczaniu miasta. Byli to przeważnie młodzi ludzie w wieku od 17—18 lat. Oboz mieścił się w Berlinie nr 4 Hessische Strasse.

Ci, którzy przebywali w tym obozie proszeni są o przekazanie swoich adresów do Zarządu Łódzkiego ZBoWiD, ul. Piotrkowska 106, II piętro w godzinach od 11 do 18.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączą z wszystkimi działami. Tel. bezpoř. Red. oacz. 325-44. Sekr. odpow. 204-75. Dział społ.-ekonom. 228-82. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-60. Dział kult. 223-08. Dział sportowy 209-85. Red. nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-60, 293-00, wewn. 50 czynne do 15.30, sobota do 13.30. Prenumerata miesięczna zł 12.50. Prenumerata przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz „PUK” „Ruch”. Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wysłać kwartalnie zł 52.50 półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch”, Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”.